KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. niszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, ŚRODA 8 LISTOPADA 1933 ROKU. | Nr. 309.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

Francji znów grozi przesilenie

Gabinet Sarraut'a w niebezpieczeństwie.

PARYŻ, 7.11. — Sytuacja gabinetu Sarraut znacznie się pogorszyła w ciągu ostatnich 24 godzin. Niebezpieczeństwo gabinetowi zagraża ze strony radykałów socjalnych, z których znaczna część jest niezadowolona z tego, że Sarraut zapewnił sobie poparcie umiarkowanych grup Flandin'a i Champetier de Ribes, podczas gdy socjaliści powstrzymali się od głosowania. Pewne koła radykalne obawiają się koncentracji stronnictw o zabarwieniu zbyt prawicowem.

Dziś w godzinach południowych radykalna socjalistyczna frakcja izby odbędzie się posiedzenie, na którem zapadną decyzje w sprawie dalszego ustosunkowania się do gabinetu Alberta Sarraut. Wczoraj 15 deputowanych radykalnych odbyło nieoficjalną naradę, na której powzięto rezolucję, wypowiadającą się stanowczo przeciwko rozszerzeniu większości rządowej na prawo. Na czele tej grupy stoi deputowany Archiembaud, który oświadczył, że stanowisko jego będzie poparte przez conajmniej 100 posłów radykalnych Domaga się on stanowczo usunięcia zwolenników Flandin'a i Champetier de Ribes'a z większości rządowej.

W kołach parlamentarnych sytuacja gabinetu Alberta Sarraut uważana jest za niezwykle krytyczną. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Sarraut weźmie udział w dzisiejszem posiedzeniu frakcji radykalnej i będzie bronił swego stanowiska. Koła prawicowe twierdzą, że dni gabinetu są policzone i że będzie on obalony podczas dyskusji nad projektami finansowemi.

Po rozłamie wśród socjalistów

GRUPA JANA JAURESA.

PARYŻ, 7.11. — „Neo-socjaliści odbyli wczoraj posiedzenie, na którem zapadła ostateczna decyzja o nadaniu nowoutworzonemu stronnictwu nazwy „Grupy Jana Jauresa". Nowa frakcja będzie narazie liczyła od 25 do 30 deputowanych, lecz liczba ta niewątpliwie wzrośnie, ponieważ przewidywane są secesje w grupie Bluma.

W kołach politycznych twierdzą że przewodniczący izby, Fernand Bouisson wystąpi ze stronnictwa socjalistycznego. Nie ma jednak zamiaru wstępować do grupy Renaudel'a, lecz pozostanie bezpartyjnym. Krok ten ze strony Bouisson'a, który cieszy się niezwykłym autorytetem, będzie poważnym ciosem dla socjalistów.



KRWAWE DEMONSTRACJE ARABÓW W PALESTYNIE.
Na ilustracji widzimy grupy policjantów angielskich, pieszych i konnych, w chwili rozpędzania demonstrantów arabskich na przedmieściu Jerozolimy.

Przeciw imigracji żydowskiej

protesty organizacyj arabskich.

JEROZOLIMA, 7.11. — Mussa Kasim pasza, prezes „Egzekutywy Arabskiej", złożył na ręce wysokiego komisarza brytyjskiego w Palestynie, sir Arthura Wauchope, memorandum, żądające wydania całkowitego zakazu imigracji żydowskiej do Palestyny. Gdyby tego nie uczyniono, zaznacza się w memorjale, nie można będzie w przyszłości uniknąć w Palestynie nowych zaburzeń. Całe memorandum jest utrzymane w tonie nader ostrym.

JEROZOLIMA, 7.11. — Związek kobiet arabskich Palestyny wystosował do członków korpusu dyplomatycznego w Jerozolimie protest przeciwko imigracji żydowskiej do Palestyny.

Dlaczego Balbo i Grandi

zostali usunięci w cień.

RZYM, 7.11. — W ogłoszonym wczoraj dekrecie król zatwierdził zgłoszone dymisje ministra marynarki Siranni'ego, **ministra aeronautyki generała Balbo** oraz podsekretarzy stanu marynarki — Russo i aeronautyki — Riccardiego. **Teki aeronautyki i marynarki powierzone zostały ponowni premjerowi Mussoliniemu.** Na stanowisko podsekretarza stanu aeronautyki mianowany został gen. Valle zaś podsekretarza stanu marynarki — admirał Cavagnari.

Gen. Balbo, jak donosiliśmy, mianowany został gubernatorem Libji.

LONDYN, 7.11. — Cała prasa angielska podkreśla fakt ustąpienia gen. Balbo i wyraża pogląd, że **Mussolini umyślnie pozbywa się Balbo, wysyłając go na 5 lat do Libji, albowiem pragnie pozbyć się poważnego konkurenta.** Dzienniki wspominają przy tej okazji o postępowaniu Mussoliniego wobec b. ministra spraw zagranicznych Grandiego, który pozornie pełni funkcje ambasadora Włoch w Londynie. Faktem jest jednak, że **Grandiego prawie nigdy niema w Londynie, albowiem Mussolini nie życzy sobie, by różne kwestje regulowane były w Londynie przez Grandiego.** Obecnie jednak, w okresie spodziewanego ożywienia aktywności dyplomatycznej Włoch w stosunku do Wielkiej Brytanji, Grandi napewno nie bez namowy ze strony Mussoliniego **wyjechał na 3 miesiące do Indji**, celem odbycia podróży krajoznawczej, z której powróci dopiero w końcu lutego. Podkreślić należy, że **Grandi, podobnie, jak Balbo jest przeciwnikiem przyjaźni Włoch z Niemcami, a zwolennikiem pogodzenia się z Francją oraz współdziałania skoordynowanego z Wielką Brytanją.**

W okresie — podkreśla prasa — gdy Włochy, jak widać z wizyty Goeringa w Rzymie, zamierzają wystąpić w roli rzecznika nowych propozycyj Niemiec w zakresie rozbrojenia i Ligi Narodów, **Mussolini usuwa Grandiego z Londynu, a Balbo z Rzymu, koncentrując całą akcję dyplomatyczną i wszelkie decyzje rozbrojeniowe w swoich wyłącznie rękach.**

Nota sowiecka

DO JAPONJI.

RYGA, 7.11. Z Moskwy donoszą, że zastępca komisarza spraw zagranicznych, Sokolnikow, wręczył ambasadorowi japońskiemu notę w sprawie przelotu aeroplanów japońskich ponad terytorjum ZSRR. Nota podkreśla, że japońskie samoloty wojskowe naruszyły suwerenność związkowej republiki sowieckiej. Treści noty narazie nieogłoszono.

Hitlerowscy kandydaci

DO REICHSTAGU.

BERLIN, 7.11. Ogłoszono listę wyborczą narodowych socjalistów, która zawiera 385 nazwisk. Na pierwszem miejscu widnieje nazwisko Hitlera, po którem następują nazwiska ministrów, dotychczasowych posłów narodowo - socjalistycznych, namiestników, oraz kierowników okręgowych, wśród których znajduje się kierownik organizacji hitlerowskiej w Gdańsku, Forster. Lista zawiera pozatem kilkanaście nazwisk działaczy nacjonalistycznych i centrowych.

Zakup złota

PRZEZ STANY ZJEDNOCZONE.

WASZYNGTON, 7.11. „Reconstruction Finanse Corporation", według dotychczasowych obliczeń, zakupiła na rynkach zagranicznych złota za 3 miljony dolarów.

Litewski związek

WYZWOLENIA WILNA.

KOWNO, 7.11. Prasa kowieńska donosi, że w Szawlach odbyło się zebranie miejscowego oddziału Związku wyzwolenia Wilna. M. in. zebrani powzięli uchwały propagowania wśród nauczycielstwa i inteligencji litewskiej zrozumienia konieczności dokładnego poznania języka polskiego i białoruskiego, by być przygotowanym do objęcia stanowiska na Wileńszczyźnie po jej odzyskaniu.

Propaganda komunizmu

NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT, 7.11. Władze bezpieczeństwa zatrzymały na terytorjum Węgier dwóch kurjerów komunistycznych, niejakiego Miskolczego wraz z towarzyszką. Zajmowali się oni przemycaniem na Węgry poważnych ilości walut zagranicznych, przeznaczonych na propagandę wywrotową.

10 lat hitleryzmu

PRZED OBCHODEM W MONACHJUM.

BERLIN, 7.11. W związku z przygotowanym obchodem w Monachjum 10-lecia rocznicy pierwszego powstania narodowo - socjalistycznego odbył się zjazd dawnych formacyj bojowych z korpusem Rosbacha i Oberlandem na czele. Wszyscy uczestnicy przybyli w mundurach hitlerowskich.

Przemówienie wygłosił b. porucznik, obecnie prezydent policji wrocławskiej Heines, oświadczając: Minęło 10 lat odkąd poraz ostatni walczyliśmy razem jako korpus ochotniczy. Hitler jest tym, który dał wyraz tęsknotom żyjącym w sercach szarych bojowników korpusu. Dziś po 10 laach przybyliśmy do Monachjum, aby w ręce Hitlera oddać dawne sztandary.

Rzymskie uroczystości

MASOWYCH CHRZTÓW ŚW.

MIASTO WATYKAŃSKIE. 7.11. — Uzupełnieniem niejako niedawnej uroczystości masowych ślubów małżeńskich w Rzymie, była w bazylice Watykańskiej uroczystość udzielenia chrztu św. czterdziestu noworodkom. Ceremonji tej dokonał ks. proboszcz prałat Salvatore De Angelis ofiarowując każdemu dziecku na pamiątkę medalik, przesłany przez Ojca św.

Po uroczystości chrztu św. matki z dziećmi udały się pochodem do siedziby federacji faszystowskiej rzymskiej, z której inicjatywy odbyła się uroczystość, gdzie otrzymały wyprawki dla dzieci i pewne kwoty pieniężne.

WIELKI PLAN POMOCY

DLA ROBOTNIKOW AMERYKANSKICH.

LONDYN, 7.11. — Z Waszyngtonu donoszą, że ministerstwo rolnictwa w związku z rozszerzającemi się wciąż rozruchami farmerów opracowuje wielki plan pomocy rolnictwu. Plan ten niebawem przedstawiony będzie rządowi związkowemu.

Przewiduje on zakup u rolników którzy wykonali plan ograniczenia powierzchni zasiewów. wszystkich zapasów pszenicy po cenie słomy, czyli 73 centy za buszlę. Ponieważ zapasy pszenicy obliczone są na 250 miljonów buszli, wykonanie tego planu będzie kosztowało około 200 miljonów dolarów, które zostaną wyasygnowane przez komisję odbudowy gospodarczej za pośrednictwem utworzonej niedawno Commoditv Credit Corporation.

PROCES PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

9 OSOB OSKARZONYCH O SZPIEGOSTWO.

WARSZAWA, 7.11. W Sądzie okręgowym rozpoczął się dziś proces 9 osób, oskarżonych o działalność szpiegowską.

Na czoło sprawy wybija się **Stella Filarowa**, młoda żydówka, ubrana w czarną suknię z białym kołnierzem. Jest córką zamożnych rodziców, ojciec jej był właścicielem kilku domów w Warszawie. **Na wolności przebywa za kaucją 100.000 zł.**, wniesioną przez ojczyma bankiera **Sobola**. Ten również był zamieszany w sprawę, lecz dochodzenie przeciw niemu umorzono.

Po obu stronach Filarowej zasiadają na ławie oskarżonych rodzice **Ferdynanda Ładowskiego**, znanego hochsztaplera, kilkanaście razy karanego. Po wyjściu z więzienia Ładowski przedostał się zagranicę i **tu wkroczył na śliską drogę szpiegowską**. Ostatnio osiadł w więzieniu paryskiem, skazany za różne szachrajstwa. Na ławie oskarżonych zasiedli rodzice Ładowskiego, Benjamin i Ernestyna.

Dalszemi postaciami są **Izrael Berkowski**, o czupurnie artysty malarza, z zawodu agent ubezpieczeniowy, oraz b. assesor sądowy w Łodzi **Włodzimierz Kuźmicki**. Od czasu wykrycia afery Kuźmicki przebywa w więzieniu. Obok niego siedzi nauczycielka **Marjasza Płotnikow**, jego przyjaciółka, żydówka litewska.

Osobną grupę stanowią dwaj kryminaliści, **Andrzej Śliwniak** i **Franciszek Czermanowicz**. Byli oni karani już za kradzieże.

Osobno w kącie siedzi **Zdzisław Majewski**, brat Teodozji, tancerki z „Adrji" kochanki Ferdynanda Ładowskiego, **skazanej na 15 lat więzienia za szpiegostwo, wespół ze skazanymi na śmierć porucznikiem rezerwy Burakowskim i technikiem Bąkowskim.**

Niektóre postacie szpiegów dawno już osądzonych, figurują na liście świadków, sprowadzonych z więzienia pod wzmocnioną eskortą policyjną. Są to **Mikuta**, przywieziony z Wronek, **Teplicki** ze Św. Krzyża, oraz **Majewska** z Sieradza.

Na początku dzisiejszej rozprawy szpiegowskiej, która odbyła się jawnie, sąd przesłuchiwał wszystkich oskarżonych co do ich personalji.

Rodzice Ładowskiego są ludźmi starszymi, Ładowska liczy lat 65, a mąż jej 78. Oboje wyznania mojżeszowego.

Stella Filarowa, 23-letnia rozwódka, **zaliczana jest do złotej młodzieży żydowskiej. Bawiła się w różnych luksusowych zakładach w towarzystwie bogatych młodzieńców.** Broni ją adw. Goldstein, Ładowskich adw. Szumański.

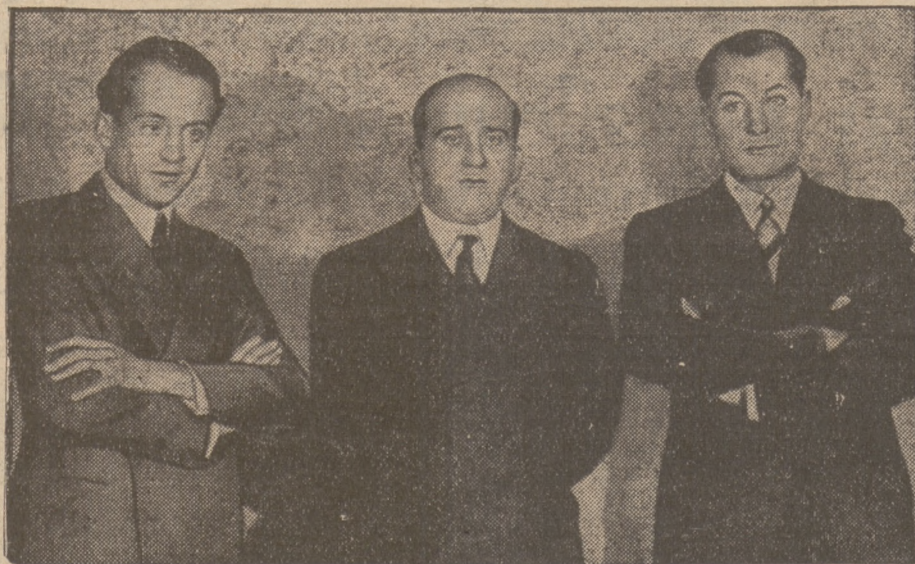
B. assesor sądowy **Kuźmicki** jest wyznania prawosławnego. Broni go adw. Forelle z Łodzi.

Ernestyna vel Estera Ładowska, Kuźmicki, Majewski, Śliwniak i Czermanowicz odpowiadają z więzienia.

Jako dalsi obrońcy występują w procesie adwokaci: Berenson, Margolis, Rundo, Trychowski, Ruff.

Na rozprawę wezwano 63 świadków oskarżenia i obrony oraz dwóch biegłych oficerów sztabu.

Proces obliczony jest na tydzień. Odczytywanie aktu oskarżenia rozpoczęło się przy drzwiach zamkniętych.



W Hiszpanji organizuje się partja faszystowska, na której czele stanęli (od lewej): Valdecasas, pilot Ruiz de Alda i Don Jose Primo de Rivera, najstarszy syn b. dyktatora hiszpańskiego.

ZBROJENIA NIEMIECKIE

FABRYKACJA MATERJAŁU WOJENNEGO.

PARYŻ, 7.11. — „Petit Parisien" donosi z Luksemburga, że ostatnio daje się zauważyć niesłychane powiększenie się zapotrzebowania ze strony Niemiec na celulozę. Ajenci, skupujący ten artykuł, tłumaczą ten popyt rzekomo wzmożeniem ruchu wydawniczego w Niemczech, tymczasem miarodajne źródła wyjaśniają, że nakład dzienników niemieckich w ostatnich czasach znacznie się zmniejszył, wobec czego rzekome zapotrzebowanie celulozy dla fabrykacji nie wytrzymuje krytyki. Istotnym powodem tego zapotrzebawania jest fabrykacja materjałów wybuchowych, dla których niezbędna jest nitrogliceryna.

Według wiadomości, które podaje to pismo, same tylko zakłady w Brandenburgu otrzymały zamówienia rządu niemieckiego na 60 tysięcy czopów do nabojów wybuchowych.

Według „La Liberte", ilość importowanej do Niemiec celulozy wynosiła w r. 1932 100 miljonów kg. miesięcznie. W czerwcu r.b. wzrosła do cyfry 324.602.400 kg., a w lipcu osiągnęła już 336.939.900 kg. Równocześnie wzmógł się import żelaza, miedzi i niklu, których Niemcy potrzebują do fabrykacji materjału wojennego.

Niemcy kokietują Francję

i pragną rozmów bezpośrednich.

PARYŻ, 7.11. — Piotr Barnus twierdzi w „Journal des Debets", że Niemcy będą się starały skłonić Francję w ten lub inny sposób do rozmów bezpośrednich. W tym celu kanclerz zrobił już kilka kroków, których znaczenie jest zupełnie jasne. W Berlinie uważają ten moment za odpowiedni — twierdzi Bernus — do rozbicia grupy krajów, które przez swą zwartość mogłyby stanąć na przeszkodzie polityce pangermańskiej.

Te manewry dyplomatyczne — zdaniem pisma — będą zresztą połączone z gestami, mającemi na celu zastraszenie, a nawet może ze zbrojnemi zamachami w punktach najmniejszego oporu, np. w sprawie austrjackiej. Publicysta podkreśla, że rozmowy te nie doprowadzają do żadnych pozytywnych rezultatów. Mają one na celu oddzielenie Francji od jej przyjaciół i ułatwienie w ten sposób polityki pangermańskiej, która wkrótce sprowadziłaby wojnę. Za to Francja powinna przystąpić do rozmów, ale nie z Niemcami, lecz z państwami, które są właśnie zagrożone przez politykę niemiecką. Po dojściu do porozumienia w tych rozmowach, opór przeciwko planom niemieckim wytworzyłby się sam przez się.

Stare pretensje do sowietów

Finlandji i St. Zjednoczonych.

HELSINKI, 7.11. — W związku z przyszłemi rokowaniami pomiędzy Litwinowem a Rooseveltem, prasa fińska donosi, że rząd Finlandji zażąda od Moskwy spłaty dawnych długów, o ile Sowiety i Stany Zjednoczone dojdą do porozumienia w sprawie uregulowania starych długów.

Pretensje od rządu sowieckiego obywateli fińskich, którym skonfiskowano po przewrocie bolszewickim ich przedsiębiorstwa i kapitały, sięgają 100 milj. marek fińskich.

Na podstawie traktatu pokojowego w Dorpacie, Finlandja ma prawo zażądać spłaty długów, o ile Rosja sowiecka zacznie spłacać dawne długi innemu państwu.

GROZBA WYLEWU RZEK

WISŁY, SANU I DNIESTRU.

WARSZAWA, 7.11. Na skutek silnych opadów atmosferycznych, na Sanie poziom wody podniósł się prawie o 3 metry. Kulminacyjna fala przeszła dziś o godz. 6 rano przy stanie 275 cm. Podniósł się również poziom wody na Wiśle pod Zawichostem do 230 cm.

Jutro rano jest spodziewane przejście pod Zawichostem kulminacyjnej fali z Sanu. Wysokość tej fali nie przekroczy tam jednak 260 cm. Fala ta na Wiśle nie będzie już groźna, gdyż dzięki znacznej różnicy w szerokości obu rzek będzie ona niższa, niż w Sanie. Przejście tej fali pod Warszawą spodziewane jest około 10 hm. Wylew Sanu poczynił wiele szkód przybrzeżnym wsiom.

Znacznie groźniej przedstawia się sytuacja na Dniestrze. Pod Rozwadowem stan wody wynosił dziś o godz. 7 rano 261 cm. Wody Dniestru rozlały się szeroko, zalewając przybrzeżne okolice. Fala ta przejdzie dziś pod Haliczem.

Prawdziwa tragedja

NA SCENIE.

LONDYN, 7.11. Z Szanghaju donoszą o strasznem morderstwie popełnionem na scenie jednego z teatrów. W najbardziej dramatycznym momencie wbiegł na scenę jeden z aktorów i zasztyletował dwu grających, poczem skierował broń przeciwko sobie. Widzowie nie zorjentowali się z początku w tragicznej sytuacji i przypuszczając, że jest to świetnie odegrana scena dramatu, zaczęli oklaskiwać wijących się w agonji aktorów. Dopiero, gdy zauważono na deskach sceny strugi krwi, zrozumiano, że w oczach setek widzów rozegrała się prawdziwa tragedja, której finałem była śmierć trzech osób.

Jak wykazało śledztwo, morderstwa i samobójstwa dokonał jeden z aktorów, zwolniony przez dyrekcję na kilka dni przed premjerą nowej sztuki, w której miał kreować główną rolę. Widząc rywala w przeznaczonej dla siebie roli i podejrzewając, że jego dymisja nastąpiła wskutek intryg obu kolegów, wypadł niepostrzeżenie z za kulis i dokonał straszenej zemsty. Wypadek ten uczynił wstrząsające wrażenie na widzach, którzy natychmiast opuścili teatr.

Aresztowanie księdza

DZIAŁACZA ŁUŻYCKIEGO.

BERLIN, 7.11. „Vossische Ztg." donosi, że w Kamieńcu na Górnych Łużycach aresztowano duchownego katolickiego Skrobela, którego na zlecenie policji odstawiono od Wrocławia. Powodem aresztowania miało być wystąpienie ks. Skrobela przeciwko narodowym socjalistom. W r. 1930 ks. Skrobel miał wygłosić „antyniemieckie" przemówienie w czasie poświęcenia pomnika poległych.

Piłkarze polscy

POJADĄ DO BERLINA.

WARSZAWA, 7.11. Wczoraj wieczorem odbyło się umyślne posiedzenie zarządu Polskiego Związku piłki nożnej, na którem rozpatrywano propozycję piłkarskiego Związku niemieckiego w sprawie rozegrania międzypaństwowego meczu Polska — Niemcy w dniu 3 grudnia w Berlinie.

Większością głosów postanowiono zaakceptować propozycję Niemiec z tem zastrzeżeniem, że rewanż odbędzie się w Polsce do dnia 15 października 1934 r.

Przeciwko tej uchwale założył votum separatum wiceprezes Polskiego Związku piłki nożnej dr. Jerzy Michałowicz.

Na posiedzeniu, poza członkami zarządu, obecny był zaproszony przez PZPN. wiceprezes krakowskiego okręgowego Związku piłki nożnej m. Stater.

Francja wobec żydów.

„Moment", w korespondencji z Paryża, donosi, że rząd francuski, za zgodą czynników żydowskich, zamierza wysłać z granic Francji żydów, którzy przybyli z Niemiec z paszportami innych państw, głównie z Polski. Autor, jako przykład, przytacza nazwisko znanego malarza żydowskiego, Jankiela Adlera,

— który lata całe mieszkał w Düsseldorfie nad Renem i po przewrocie Hitlera przyjechał do Paryża. Zażądano od niego opuszczenia Francji. Dlaczego? Za co? Tylko dlatego, że on posiada paszport polski.

Statystyka żydowska podaje, że do Francji zbiegło z Niemiec 32000 Żydów:

— Wśród tych 32 tys. tylko 17 tys. posiada paszporty niemieckie, z reszty (15 tys.) około 7 tys. ma paszporty polskie, 6.400 — bez obywatelstwa, oraz 1.100 — mają paszporty rumuńskie, łotewskie i t. d.

Rząd francuski jest zaniepokojony tym napływem i oburzony na inne państwa, jak Stany Zjednoczone, Anglję i t. d., że one nie wpuszczają zbiegów żydów, a we Francji i tak osiada co rok sporo żydów:

— Należy przytem wiedzieć, że w ostatnich latach do Francji co rok wjeżdżało około 4—5 tys. emigrantów żydowskich z Europy Wschodniej:

Koła żydowskie we Francji, bojąc się wzmagającej się niechęci do żydów, wogóle, sprzyjają rządowi francuskiemu w usuwaniu żydów z Polski:

— Niema przytem żadnej tajemnicy, że taka tendencja rządu francuskiego znalazła u centralnego paryskiego komitetu pomocy pewną sympatję... Tutaj chętnie widzianoby pozbycie się zbiegów, którzy nie są obywatelami niemieckimi.

A więc nie chcą tych zbiegów — przedewszystkiem żydów z Polski, ani władze francuskie, ani żydzi francuscy.

Królowie sacharyny

OSTATECZNIE SKAZANI.

WARSZAWA, 7.11. Sąd Najwyższy ogłosił wczoraj wyrok w sprawie „króla sacharyny", Leona Żmigroda i jego wspólnika, Józefa Sapera, skazanych na 2 lata aresztu i każdy na 2 i pół milj. zł grzywny.

Sąd oddalił kasację obrony, zatwierdzając tem samem poprzedni wyrok.

CZY PO REFORMIE

IZBY RZEMIEŚLNICZE BĘDĄ WYRAZICIELAMI RZEMIOSŁA?

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października rb. przeprowadzoną została gruntowna reforma gospodarczego samorządu rzemieślniczego.

Jako rzecz nową zanotować należy wprowadzenie dwóch stopni samorządu gospodarczego: Izb rzemieślniczych, jako jednostek niższych i jednego na całe państwo Związku Izb rzemieślniczych, jako organizacji wyższego stopnia.

Rozporządzenie samo ma charakter ramowy i dlatego przedwcześnie byłoby mówić, jak w rzeczywistości będzie wyglądał samorząd rzemieślniczy. Ramy zakreślone powyższem rozporządzeniem zwiększają wprawdzie z jednej strony zakres kompetencyj izb rzemieślniczych, ale z drugiej ograniczają mocno samodzielność, jaka się należy ciału samorządowemu.

Poprzednie Izby rzemieślnicze miały — na papierze — prawo opinjowania projektów ustaw, dziś to zostało im już odebrane. Prawo opinjowania powierzone zostało wyłącznie Związkowi Izb rzemieślniczych, ale jest ono w dalszym ciągu bardzo problematyczne, bo, jak powiada rozporządzenie, do zaopinjowania projekty będą przesyłane wtedy, „jeżeli interes publiczny, lub pilność sprawy nie stanie temu na przeszkodzie".

Mamy zatem stwierdzenie, że „interes publiczny" może wymagać ukrycia projektu ustawy lub prawa nietylko przed społeczeństwem, ale nawet przed instytucjami prawa publicznego. Po raz pierwszy został ustawowo usankcjonowany system „zaskakiwania". Obawa przed opinjowaniem projektów idzie jednak dalej, bo powiada się, że tylko takie projekty będą przesyłane do zaopinjowania, które mają „doniosłe znaczenie dla rzemiosła". A przecież opinja jest tylko życzeniem, bynajmniej nie wiążącem ustawodawcy w jego ostatecznych decyzjach. Zdawałoby się, że stwierdzenie, co ma doniosłe znaczenie, należy w pierwszej linji do zainteresowanych. Obecnie stwierdzać ma to czynnik, stojący zdala od tych spraw, to znaczy Ministerstwo. Jest to bardzo charakterystyczne dla czasów obecnych.

Z ważniejszych zmian, jakie rozporządzenie wprowadza w dotychczasowej strukturze Izb rzemieślniczych, wymienić należy, że dwie piąte liczby radców mianuje minister a trzy piąte pochodzić będzie z wyborów. Wystarczy zatem zdobycie przez ugrupowanie prorządowe tylko jednej szóstej części mandatów w wyborach, by zapewnić sobie większość w Izbach rzemieślniczych. Trudności w opanowaniu większości zostały zatem zredukowane do minimum, wymagania w stosunku do „sanacyjnych" odłamów rzemiosła nie są duże, zbytnio więc nie będą mieli potrzeby się wysilać, by większość uzyskać. Jest to jednak przyznanie się do nikłości wpływów „sanacji" wśród rzemiosła, skoro aż taką trzeba było ustanowić proporcję pomiędzy elektami a nominatami. W obecnych warunkach Izby rzemieślnicze przestaną być wyrazicielkami woli niezależnego rzemiosła, a staną się posłusznemi organami w ręku władz administracyjnych.

Rozporządzenie powierza nadto ustalenie ordynacji wyborczej ministrowi, więc i tu mogą przyjść dalsze jeszcze niespodzianki.

Statuty nadawać będzie Izbom rzemieślniczym wyłącznie minister. Izby nie będą miały prawa uchwalania jakichkolwiek zmian swoich statutów. W razie rozwiązania Izby, minister nie jest krępowany żadnym czasokresem w rozpisaniu nowych wyborów.

Jeżeli dodamy prawo zatwierdzania budżetów przez ministra nietylko w przedmiocie opłat, pobieranych przez Izby, ale i po stronie wydatków, to wszystko razem składa się na fakt, że stwierdzenie na wstępie rozporządzenia, iż Izby rzemieślnicze są instytucjami „samorządu gospodarczego", jest tylko słowem bez istotnej treści. Nawet kwestja powołania dyrektora, a więc urzędnika, powierzona jest ministrowi, który go mianuje z pomiędzy trzech kandydatów, przedstawionych przez Izbę, a zwalnia go po wysłuchaniu zarządu Izby, a więc może zwolnić wbrew zdaniu zarządu, lub też wbrew temuż zdaniu pozostawić w urzędowaniu.

Z kogo składać się będzie Związek Izb rzemieślniczych, dotąd nie wiemy, gdyż rozporządzenie pozostawia to do załatwienia ministrowi. Faktem jest, że istniejąca obecnie nieoficjalnie rada Izb rzemieślniczych nie została uznaną w swem rozporządzeniu za związek przyszłego Związku Izb rzemieślniczych.

Rozporządzenie, jakie się ukazało, odbiega znacznie od projektu, jaki swego czasu przesłano do zaopinjowania Izbom przemysłowo - handlowym i Izbom rzemieślniczym.



Kondukt pogrzebowy zmarłego b. premjera Francji Painleve w drodze do Panteonu. Pogrzeb ten, urządzony na koszt państwa, stał się wielką manifestacją Paryża.

„Wybory" w pow. Łódzkim

Blokada komisyj wyborczych przez ludność.

Wybory do 198 rad gromadzkich w pow. Łódzkim, które odbyły się ubiegłej soboty, miały przebieg charakterystyczny.

Wobec braku zainteresowania ze strony ludności frekwencja była niska. Głosowanie zresztą odbyło się jedynie w pięciu okręgach, gdyż w pozostałych 193-ch zgłoszono tylko po jednej liście.

W niektórych miejscowościach jak Stolniki i Chojny pod Łodzią wyborcy zorganizowali blokadę przewodniczących i członków komisji, protestując w ten sposób przeciwko odrzucaniu wszelkich list wyborczych, prócz „sanacyjnych". Narówni z innemi listami opozycyjnemi odrzucono również niemal wszędzie listy wyborcze Stronnictwa narodowego. Pod presją jednak opinji publicznej umieszczono na listach „sanacyjnych" wiele nazwisk samorządowych działaczy obozu narodowego. Ogółem do rad gromadzkich wybrano około 50 proc. kandydatów Stronnictwa narodowego.

W sferach wtajemniczonych tłumaczono fakt ten obawą, by pierwsze rady gromadzkie, wybrane na mocy nowej ordynacji samorządowej, nie zostały całkowicie zbojkotowane przez ludność i nie stały się zarzewiem zbyt silnego fermentu na wsi.

Stopa życiowa w Polsce

Czy można ją jeszcze bardziej obniżyć?

Mówiąc o zagadnieniach polityki wewnętrznej p. premjer Jędrzejewicz zaznaczył, że „ponad wszystkiem dominuje u nas konieczność obniżenia stopy życiowej".

To obniżanie stopy życiowej dokonywuje się w Polsce nieustannie, najjaskrawiej w ciągu ostatnich trzech lat.

Poziom stopy życiowej w Polsce nawet w tłustych latach, jeżeli tak chcemy nazwać okres 1924-29, był mimo wszystko, bardzo daleki od przeciętnego standardu życiowego mieszkańca zachodniej Europy.

Spożycie pszenicy, a więc pieczywa pszennego w Niemczech, wynosiło na mieszkańca w latach 1927 do 1931 przeciętnie 81 kilogramów, w Polsce — 49 kg; cukru: w Niemczech — 28,1 kg, w Polsce — 11,3 kg; kawy: w Niemczech — 2,5 kg, w Polsce — 0,2 kg. Różnice między stopą życiową Polaka a Francuza, Belga, a nawet mieszkańca Czechosłowacji lub Austrji były jeszcze większe. N p. wobec 11,3 kg. cukru na głowę mieszkańca Polski w tym samym czasie w Czechosłowacji konsumowano 35,2 kg. Różnice nabrały jednak jeszcze większej rozpiętości w latach kryzysowych.

Redukcje wynagrodzeń, wzrost bezrobocia — zrobiły swoje: pod naciskiem konieczności życiowych zmniejsza się zapotrzebowanie na najniezbędniejsze towary w życiu każdej rodziny. Gdy jeszcze w roku 1931 spożywano po 10,1 kg. cukru na głowę mieszkańca, to w r. 1932 konsumuje się już tylko 9,06 kg. Oszczędza się na nafcie, której zamiast 3,52 kg. w r. 1931, wypala się w rok później już tylko 2,98 kg. Węgla zużywa się w ciągu tego jednego roku mniej o około 20 proc., oszczędza się na tytuniu, spirytusie, drożdżach a nawet na soli jadalnej. Miarą obniżenia poziomu życiowego jest zastępowanie soli jadalnej po wsiach solą przemysłową, nazywaną pospolicie bydlęcą; na porządku dziennym jest rozłupywanie jednej zapałki na dwie części, aby ogień był tańszy! Znane są z małopolskich procesów chłopów fakty, że na wsi jada się mięso dwa razy do roku: na Wielkanoc i Boże Narodzenie.

Wystarczy sięgnąć do statystyki urzędowej, aby ustalić, że wskaźnik płac w Polsce, ustalony w roku 1927 jako równy 100 punktom — a wynoszący w tłustym roku 1929 aż 129,6 punktów — spadł w roku 1932 do poziomu 73,2 punktów. Dziś stoi jeszcze znacznie niżej!

Takie są oto dokumenty poziomu stopy życiowej w Polsce, stopy, którą p. premjer Jędrzejewicz chce jeszcze więcej obniżyć.

Czy tak niski poziom życiowy w Polsce może ulec jeszcze dalszemu obniżeniu? Zapewne, że może, ale grozi to nieobliczalnemi skutkami całemu życiu gospodarczemu i fizycznej wytrzymałości społeczeństwa.

Obniżeniu muszą natomiast ulec koszty usług państwa i instytucyj publicznych, których wysokość się odpowiada zmienionym przez kryzys warunkom życia — wszystko to, co stoi na poziomie świadczeń z lat pomyślności gospodarczej, które uznano widocznie w tym wypadku za ustabilizowany wskaźnik nieprzemijającej szczęśliwości.

Z DNIA

SPORY W SANACJI.

Jeszcze przed kilku dniami — pisze „ABC" — uchodziło za rzecz przesądzoną, że sesja sejmowa nie będzie odroczona, a jedynie nie będą zwoływane posiedzenia plenarne, natomiast praca w komisjach iść będzie normalnym tokiem. Dlatego też zmiana decyzji rządu w tej sprawie była pewną niespodzianką.

Odroczenie sesji na miesiąc jest wynikiem zetknięcia się decydujących czynników sanacyjnych z posłami z t. zw. sfer gospodarczych. Głównym tematem obrad pierwszego miesiąca sesji sejmowej miała być zmiana Konstytucji. Tymczasem projekt posłów Cara i Sławka napotkał na gwałtowny opór sfer gospodarczych. Szczególnie ataki wywołała kwestja „elity" i Senatu rządzącego, który uważany jest przez „sfery gospodarcze" za bardzo szkodliwy.

Tym oporem tłumaczy się w pierwszym rzędzie oświadczenie premjera Jędrzejewicza, że rząd sprawę Konstytucji pozostawia całkowicie Sejmowi, to jest klubowi B.B., a następnie odroczenie sesji na miesiąc, w ciągu którego mają być usunięte naj bardziej rażące rozbieżności w łonie sanacji.

Tego rodzaju kłopotami tłumaczy się podobno w dużej mierze niechęć do dłuższych obrad Sejmu ze strony sfer decydujących.

„STRAŻ PRZEDNIA" DZIAŁA"...

„Gazeta Warszawska" donosi, że w jednem z gimnazjów warszawskich doszło do walki między „Strażą Przednią", a jej przeciwnikami.

Z tłumu młodzieży przybyłej na zebranie padały różnego rodzaju okrzyki pod adresem organizatorów zebrania jak: — „płatni ideowcy" i t. p.

Dyrekcja szkoły zajście szybko zlikwidowała, a następnego dnia nauczyciel B (podobno przysłany z kuratorjum) wezwał trzech uczniów starszych klas do siebie i zagroził im, że jeśli będą występowali przeciwko „Straży Przedniej", to różne (?) organizacje na tem ucierpią.

Szkolna manifestacja jednak poskutkowała, gdyż zebrania „Straży" odbywają się nie w szkole, lecz w prywatnych mieszkaniach.

Dodać należy, że członkowie „Straży Przedniej" usiłują za wszelką cenę skompromitować kolegów, występujących przeciw „Straży", oskarżając ich o różne fikcyjne wykroczenia przeciwko regulaminowi szkolnemu.

SABOTAŻ UKRAIŃCÓW.

Onegdajszej nocy dokonano w Borysławiu w szkole im. Szewczenki oburzającego sabotażu. Nieznani sprawcy włamawszy się do szkoły zbezcześcili wizerunek Chrystusa, godło państwowe, oraz portrety Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego. Pozostawione przez sprawców godła ukraińskie policja usunęła. Wiadomość o profanacji obrazu Chrystusa i zbezczeszczeniu godeł państwowych spotkała się z powszechnem potępieniem zarówno wśród Polaków, jak i Ukraińców.

UWAGI.

Po Tygodniu Miłosierdzia.

Tydzień Miłosierdzia już się skończył. Każdy dzień wciągu tego Tygodnia miał swoje przeznaczenie, w każdym dniu myślano o udzieleniu biednym pomocy zarówno materjalnej jak i moralnej. Rezultaty naogół nie są najgorsze i, jak słychać ze strony organizatorów, mimo coraz cięższych czasów, mimo nowych obciążeń, któremi obarczone są uposażenia pracownicze i przeróżne inne dochody — wynik materjalny Tygodnia albo wcale nie jest mniejszy od Tygodnia Miłosierdzia w roku ubiegłym, albo różnica jest stosunkowo nieznaczna. Z tego więc należy wnosić, że zrozumienie dla niedoli ludzkiej w społeczeństwie znacznie przewyższa jego możliwości materjalne, kto wie nawet, czy kryzys i jego fatalne skutki nie wpłynęły na podniesienie się wrażliwości na cudzą nędzę. Kto nigdy nie zaznał obawy o jutro, kto nigdy nie martwił się tem, czy będzie jadł obiad, czy będzie miał na buty dla żony i dzieci, temu trudniej jest pojąć bezmiar niedoli bliźnich, niż temu, kto sam głodny bywał.

Ale nietylko należy obliczać korzyści materjalne z Tygodnia Miłosierdzia. Są także korzyści moralne zarówno dla obdarowanych jak i dla tych, którzy okazali miłosierdzie. Więcej nawet, bo korzyść była ogólnospołeczna; nawet ci, którzy mijali obojętnie kwestarzy ulicznych, mimo swej woli byli pod wpływem przykazania o miłosierdziu. Już samo przypomnienie ludziom o jego istnieniu, o konieczności śpieszeniu bliźnim z pomocą, ma duże znaczenie moralne, wcześniej bowiem, czy później, w jakiejś dobrej chwili życia odezwie się w człowieku to, co potocznie sercem nazywamy; trzeba więc, aby na tę chwilę człowiek miał już gotowe możliwości działania dla dobra biednych.

Taką możliwością jest Tydzień Miłosierdzia i w tem tkwi jego wielkie znaczenie moralne i społeczne.

PROGRAM RADJOWY

RADJOWE KONCERTY WOKALNE.

Dnia 9 bm. rozgłośnia warszawska nadaje dwa recitale wokalne: o godz. 16.55 odśpiewa popularne arje operowe znakomity bas, Goebel-Tarnawa, zaś o godz. 17.20 p. Eugenja Hoffmanowa wykona cykl pieśni L. Bethovena „Do dalekiej ukochanej" oraz pieśni H. Wolta.

ELNA GISTEDT — PRZED MIKROFONEM

Dnia 9 bm. w radjowym koncercie muzyki lekkiej, o godz. 20.00 weźmie udział popularna gwiazda operetkowa Elna Gistedt, która odśpiewa szereg aryj operetkowych ze swego repertuaru. Orkiestrą dyryguje Stanisław Nawrot.

JÓZEF MANOWARDA PRZEZ RADJO.

Dnia 9 bm. o godz. 20.15 w piątkowym koncercie symfonicznym, transmitowanym z Filharmonji Warszawskiej, weźmie udział znakomity i sławny bas wiedeński, Józef Manowarda, który z towarzyszeniem orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Walerjana Bierdjajewa, odśpiewa szereg fragmentów z oper Ryszarda Wagnera, a mianowicie z „Parsifala", „Śpiewaków Norymberskich" i „Walkiryj". W części orkiestrowej zapowiedziany został „Karnawał Rzymski" Berlioza oraz poemat symfoniczny Ryszarda Straussa „Don Juan".

ŚRODA 8 LISTOPADA 1933 ROKU.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 7.05 Gimnastyka — 7.20 Muzyka z płyt — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego — 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim — 11.50 Wiadomości bieżące — 11.57 Sygnał czasu — 12.05 Muzyka — 12.33 Wiadomości meteorologiczne — 12.38 Muzyka — 15.25 Urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach — 15.30 Wiadomości gospodarcze — 15.40 Arje i pieśni w wyk. Berty Prywman-Kiszycerowej — msopr. — 16.10 Słuchowisko dla dzieci p.t.: „Jak to z lnem było" — p-g opowiadania Marji Konopnickiej — 16.25 Muzyka — 16.40 Skrzynka pocztowa — 16.55 Muzyka — 17.05 Recital skrzypcowy Ruty Krongoldówny — 17.50 Muzyka — 18.00 Odczyt — 18.20 Muzyka lekka — 19.00 Rozmaitości — 19.10 Kamila Nitschowa. Pogadanka z działu: „Gospodyni Śląska" — 19.25 Kwadrans literacki „Baśka Murmańska" — opowiadanie Eugenjusza Małaczewskiego — 19.40 Wiadomości sportowe — 20.00 Przemówienie z okazji 15-lecia niepodległości państwa polskiego p. t.: „Powrót Polski nad Bałtyk" — wygł. p. minister inż. Eugenjusz Kwiatkowski — 20.15 Transmisja z konserwatorjum warszawskiego koncertu Stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki — 22.10 Odczyt w języku esperanckim p.t.: „Piętnastolecie odrodzenia Polski" — pióra p. Bolesława Pochmarskiego — 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Subskrypcja pożyczki narodowej
w powiecie Będzińskim.

Według ostatecznego obliczenia jakie otrzymaliśmy ze źródeł urzędowych, w subskrypcji pożyczki narodowej w powiecie Będzińskim wzięło udział **19.972 subskrybentów, które zadeklarowały 5.049.350 zł.**, co w stosunku do kwoty subskrybowanej w całem państwie stanowi około 1.5 proc.

Udział poszczególnych zawodów pow. Będzińskiego był następujący:

	ilość subskrybentów	suma subskrybowana
Rolnictwo	111	14.300 zł.
Właściciele nieruchomości	865	53.550 „
Handel	3965	639.200 „
Rzemiosło	1860	144.050 „
Przemysł	145	1.723.750 „
Pracownicy umysłowi i fizyczni	11982	2.067.250 „
Wolne zawody	570	239.950 „
Różni	474	167.300 „
Ogółem	19.972	5.049.350 zł.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

8 Środa

Dziś Gotfryda
Jutro Teodora
Wschód słońca 6 m. 45.
Zachód „ 16 m. 9.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Bezprawie Zachodu. — Pepinka Rejnholcowa.
EDEN: Miłość w aucie.
PALACE: Jej Królewska Mość.

BĘDZIN

NOWOŚCI: W tajnej służbie.
APOLLO: King Kong.
ŚWIATOWID: Sekret kobiety. — Mandżurja płonie.

DĄBROWA

WANDA: 1) „Wiktorja i Jej Huzar" 2) „Ostatnia Eskapada".
ARS: Pożegnanie z bronią.

ZAWIERCIE.

STELLA: Dlaczego zgrzeszyłam.

—o—

× **OD WYDAWNICTWA.** Wczorajszy numer K. Z. został doręczony prenumeratorom z pewnem opóźnieniem, które powstało wskutek pewnych trudności technicznych.

× **Z ŻYCIA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.** Z kół młodzieży komunikują: Międzyszkolny komitet redakcyjny „Kuźni Młodych" w Sosnowcu urządził w dniu 6 bm. konkurs deklamacyjny, który wzbudził żywe zainteresowanie wśród młodzieży, gdyż była to jedna z pierwszych imprez tego rodzaju w Zagłębiu. Jury konkursowe, w skład którego wchodzili pp. poloniści miejscowych szkół, przyznało następujące nagrody dla uczenic: 1-sza nagroda — kol. Ćwierkówna, 2-ga — kol. Biernacka, obydwie z państw. gimnazjum im. E. Plater, 3-cia — kol. Chmielewska z żeńskiej szkoły zawodowej; dla uczniów: 1-sza nagroda — kol. Stacherski z państw. gimnazjum im. B. Prusa, 2-ga — kol. Biernacki, b. ucz. gimn. Prusa, 3-cia — kol. Kozera z państw. gimn. im. Staszica. M. K. R. „Kuźni Młodych" składa serdeczne podziękowanie pp. profesorom za uczestniczenie w jury konkursowem, oraz wszystkich koleżankom i kolegom za tak liczne przybycie.

× **DAR KIEPURY NA POMNIK SCHALKA.** Jan Kiepura ogłasza w dziennikach wiedeńskich, że honorarjum za swoje dwa występy w operze wiedeńskiej przeznaczył na pomnik dla zmarłego dyrektora tej opery Fr. Schalka. Artysta polski zaznacza, że Schalk był tym, który go „odkrył" i który położył podwaliny pod jego karjerę artystyczną.

× **OFIARY NA BUDOWĘ POMNIKA.** Ofiary na budowę pomnika na grobie śp. księdza szamb. St. Mazurkiewicza można składać w kancelarji u ks. prob. St. Niedźwiedzkiego w Dąbrowie w godzinach od 10 do 12 i od 15 do 19.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w środę dnia 8 b.m. teatr miejski w Sosnowcu daje powtórzenie świetnej premjery p.t. „MARJUSZ", której doskonała gra całego zespołu zdobyła sobie szerokie uznanie publiczności i prasy. W rolach głównych, tworząc cudowną zakochaną parę, występuje pp. Sobotkowska i Gołaszewski. Cała akcja rozgrywa się na tle życia portowej Marsylji. Reżyseruje sztukę dyr. Szafrański. — Pomysłowe dekoracje skomponował dyr. Gołaszewski. Ceny miejsc zniżone. Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowskiego, ul. 3-go Maja 16.

REPERTUAR.

Środa dnia 8 b.m. o godz. 20.15 „Marjusz" Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Czwartek dnia 9 b. m. o godz. 20 m. 15 „Brodway".

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wypnosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

—o—

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Środa 8 bm. — „Moja głupia mamusia".

Czwartek 9 bm. — „Wielki człowiek do małych interesów" (premjera).

Sobota 11 bm. — popoł. „Poszedł Jaśko do Legjonów" (przedstawienie szkolne); wiecz. „Wielki człowiek do małych interesów (uroczyste przedstawienie ku uczczeniu święta niepodległości).

—o—

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.** Ogólne zebranie miesięczne Związku Pań Domu odbędzie się w nadchodzący czwartek 9 bm. o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym: referat p. W. Kubicza „O spółdzielczości" oraz pogadanka p. Rodakówny, nauczycielki szkoły gospodarczej „O zimnym bufecie".

Dowiadujemy się, że tutejszy oddział Związku bierze udział w wystawie aprowizacyjnej, której otwarcie nastąpi w Warszawie dnia 15 bm. Pod hasłem „Związek Pań Domu oddział w Sosnowcu w walce o dobre produkty żywnościowe" wystawione będą bardzo ciekawe wykresy, obrazujące polepszenie się stanu aprowizacji miasta w ciągu ostatniego okresu. Wszystkie dane pochodzą z miejskiego urzędu badania żywności i przedmiotów użytku i zostały uzyskane dzięki poparciu, jakiego Związkowi Pań Domu udzielają władze miejskie.

× **OCHRONA LISTONOSZÓW.** W Ministerstwie poczt i telegrafów omawiana jest sprawa wzmocnienia ochrony listonoszów, roznoszących przekazy pieniężne. Władze ministerjalne, z uwagi na ostatni mord w Krakowie (sprawa Malisza) oraz szereg napadów na listonoszów w miejscowościach wiejskich, noszą się z zamiarem wprowadzenia specjalnej asysty dla listonoszów pieniężnych, odbywających służbę po wsiach. Pozatem zwrócona będzie uwaga na przeszkolenie listonoszy pieniężnych, w kierunku obchodzenia się z krótką bronią palną.

Odnowienie kościoła
NA POGONI.

Dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa powstała w Zagłębiu niejedna piękna świątynia, a wśród nich bardzo piękna świątynia pod wezwaniem św. Tomasza w Pogoni.

Budowa tej świątyni oparta była wyłącznie tylko na dobrowolnych składkach, które w miarę konjunktury spadały lub zwiększały się.

Okres wielkiej wojny zastał kościół parafji pogońskiej zaledwie pokryty dachem. Zmęczone wojną społeczeństwo, mimo dobrej woli i chęci, nie mogło w tej mierze nieść swej ofiarności, jakby wymagały tego uczucia religijne moich parafjan.

Przetrwano wojnę; wykorzystano lepszy okres ekonomiczny na możliwe wykończenie świątyni, ale bardzo dużo jeszcze brakuje, aby wykonać piękne zamierzenia inicjatorów budowy, z których wielu przeniosło się już do wieczności.

Obowiązkiem zatem świętym nas następców jest, aby inicjatywę fundatorów podtrzymać i to piękne dzieło powoli wykończyć.

W tym celu odwołuję się do dobrej woli moich parafjan, aby wspólnym wysiłkiem serdecznie poparli pracę komitetu odnowienia kościoła, który w tych dniach powołuję do życia.

Ks. Fr. Pędzich, proboszcz.

—o—

Zle poinformowany
RECENZENT.

W sprawozdaniu z premjery słonecznej sztuki Pagnola „Marjusz", wystawionej w teatrze sosnowieckim, anonimowy recenzet „Expresu Zagłębia" zapewnia, że „Marjusz" grany był „już na wszystkich większych scenach w Polsce". Recenzent jest zupełnie źle poinformowany, bo „Marjusz" nie był jeszcze grany w Warszawie, a więc nie „na wszystkich większych scenach". O ile nas pamięć nie myli, to scena sosnowiecka jest wogóle pierwszą sceną, która wystawiła „Marjusza". Natomiast inna sztuka Pagnola „Fanny", będącą dalszym ciągiem „Marjusza" była już grana z powodzeniem w Warszawie.

—o—

× **URUCHOMIENIE „LUX-TORPEDY".** Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie uruchamia ponownie od dnia 11 bm. pociągi „Lux-Torpeda" na linji Katowice — Kraków oraz Kraków — Rabka Zdrój — Zakopane według dotychczasowych rozkładów jazdy.

× **LIKWIDACJA SZPITALA NA NIEMCACH.** Jak się dowiadujemy, Kasa chorych w trosce o ubezpieczonych, robi nowe... celowe zarządzenie, likwidując szpital na Niemcach. Rzecz zrozumiała, iż zarządzenie umotywowane jest względami zupełnie rzeczowymi i przekonywującymi. A więc w szpitalach w Dąbrowie i Sosnowcu ruch jest mały, a ponieważ i na Niemcach niema przepełnienia, więc lepiej chorych z Niemiec przewozić do innych szpitali, zwłaszcza, że Kasa chorych dysponuje odpowiednią ilością karetek. Doprawdy wzruszająca jest troska Kasy chorych o t. zw. ubezpieczonych.

× **POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ W BĘDZINIE** odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 21.30 według następującego porządku: przyjęcie protokółu z ostatniego posiedzenia, przyjęcie do wiadomości reskryptu p. wojewody z dnia 28 lipca rb. w sprawie budżetu na rok 1933-34, wybór komisji wymiarowej dopłat drogowych na r. 1933-34, statut podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, statut dopłat drogowych na r. 1933-34, sprawa dodatku komunalnego do państw. podatku przemysł. na r. 1934, sprawa dodatku komunalnego do państw. opłat akcyzowych na r. 1934 i następne.

× **Z B. TOWARZYSTWA POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEGO W CZELADZI.** Wkłady oszczędnościowe b. Towarzystwa pożyczkowo - oszczędnościowego w Czeladzi wypłacane są jeszcze przez komisję w każdy wtorek od godz. 18—20 w gmachu straży ogniowej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Henryk S—ski: Nie zamieszczamy wierszy, których forma jest dość słaba, a treść interesuje dwie osoby: kochającego i kochaną.

POSTRACH POGONI PRZED SĄDEM

SKAZANIE BESTJALSKICH ZABOJCOW ZYDACZEWSKIEGO.

Drugi dzień sensacyjnego procesu przeciwko zabójcom śp. Bronisława Żydaczewskiego minął pod znakiem niesłabnącego zainteresowania. Jak w pierwszym dniu, tak i wczoraj sala sądu przepełniona była aż do ostatniego miejsca.

BESTJALSTWO ŻWIRKA.

Wczoraj w dalszym ciągu badani byli świadkowie. Na szczególną uwagę zasługuje zeznanie, złożone przez **Michała Cieślika**, który ze skrupulatną wprost dokładnością przedstawił przebieg zajścia. Jest to może jedyny świadek, który nie dobiera słów i mówi tak, jak umie.

Kiedy usłyszał krzyk, wybiegł do okna i zobaczył jak Żwirek z **„całej siły" klęknął na brzuchu Żydaczewskiego** i zaczął go **„obrabiać"**, bijąc go tak kijem, **jak się „młóci cepami słomę"**. Nie mogąc patrzeć dłużej na ten widok, wybiegł na ulicę i zobaczywszy leżącego w rynsztoku Żydaczewskiego, podszedł do niego i podniósłszy go z ziemi zapytał go:

— Słuchaj kolego, jak się nazywasz?

Na pytanie nie otrzymał żadnej odpowiedzi, gdyż **Żydaczewski zemdlał.**

— Kiedyśmy skrwawionego obmyli — mówił dalej świadek — zanieśliśmy go na podwórko i położyliśmy na schodach. W chwilę potem przybył przod. Orzeł, na którego widok Żwirek krzyknął do Kwiatkowskiego: „Bogdan, uciekaj, bo policja", sam zaś podszedł spokojnie do przodownika i wręczywszy mu rewolwer, który wyrwał z rąk Żydaczewskiego, powiedział: „Głupstwo się stało, panie przodowniku. Pobili go, bo tamten strzelał", poczem się oddalił.

PIJANY FICIŃSKI.

Następnie sąd przesłuchał **przod. Orła**, którego wezwano telefonicznie na miejsce wypadku. Zeznania jego są identyczne z aktem oskarżenia. Orzeł po otrzymaniu wiadomości **o wypadku, przybył** na miejsce, gdzie powiedziano mu, że Żydaczewskiego pobili Żwirek, Kwiatkowski i Ficiński. Świadek zeznał, że kiedy zapytywał o to Żwirka, ten nie udzielił mu żadnej odpowiedzi, co zaś do Ficińskiego, zastał go w mieszkaniu, **ale w stanie nieprzytomnym.** Odniósł wrażenie, że Ficiński był pijany.

KRWAWY KWIATKOWSKI.

Dalej zeznawał świadek **Piotr Muszyński**. Z zeznań jego wynika, że kiedy przyniesili wodę i podniósł Żydaczewskiego, ażeby go obmyć z krwi, podszedł Kwiatkowski i zanurzywszy w wodzie skrwawioną rękę powiedział do Żydaczewskiego: **„W mojej krwi będziesz mordę mył,** a następnie kopnąwszy wiadro z wodą krzyknął: **„Ja się teraz umażę w twojej krwi bandyto".**

Z pośród świadków oskarżenia obszerne zeznania o zajściu złożyła **Władysława Małachowska**, która usłyszawszy, że się biją, wybiegła na ulicę i zobaczyła, jak dwie panny trzymały Ficińskiego, który się szarpał z niemi i wyrywał. Kiedy w jakiś czas potem nadbiegł Żwirek i klęknąwszy na brzuchu Żydaczewskiego, zaczął go bić kijem, z pośród tłumu zaczęły padać okrzyki: p. Żwirek, co pan robi? zabije pan człowieka. W odpowiedzi Żwirek przesłał im zbójeckie spojrzenie.

Następnie zeznawał szereg świadków, których zeznania wypadły niekorzystnie dla osktrżonych, a w szczególności Żwirka i Kwiatkowskiego.

„JAK OPRYCHY ZABIŁY ŻYDACZEWSKIEGO".

Dalej zeznawali: Stefan i Janina małżonkowie **Kaczmarczyk**, którzy pomimo tego, że byli razem, zeznają jednak inaczej. Ponieważ zeznanie Kaczmarczykowej obciążyło bardzo oskarżonych, a zwłaszcza Żwirka, jeden z obrońców Żwirka, adw. Sokólski, stawia świadkowi takie pytanie:

— Czy nie czytała pani broszury pt. **„Jak oprychy zabiły Żydaczewskiego?"** broszury, która ukazała się wkrótce po zajściu i którą rozdawano na Pogoni za darmo?

— Czytałam.

W związku z tem mec. Sokólski zaznaczył, że ponieważ broszura taka mogła mieć bezwzględny wpływ na zeznania świadków, z których większość taką książkę niewątpliwie czytała, zgłosił wniosek o zażądanie wymienionej broszury celem jej odczytania. Wniosek ten został przez sąd odrzucony, ze względu na to, że treść tej broszury nie ma żadnego znaczenia dla sprawy.

Na tem wyczerpana została lista świadków oskarżenia.

Po kilkuminutowej przerwie zeznawali w dalszym ciągu świadkowie obrony, których jest około 20.

Na pierwszy ogień poszła matka osk. Ficińska, która zeznała, że kiedy siedziała w domu, wpadł nagle do jej mieszkania Kwiatkowski i pokazując jej postrzeloną i skrwawioną rękę, krzyknął: **„O, co mi ten bandyta zrobił!"** Świadek wiedząc o tem, że syn jej był w towarzystwie Kwiatkowskiego, tak się tem przejęła, że nie zważając na nic, wybiegła przed dom i z pomocą córki wyciągnęła syna i zaniosła do domu.

UŚMIECHNIĘTY ŻWIREK.

O zimnej krwi Żwirka, jak wynika z zeznań jednego świadka, świadczy choćby fakt, że po okropnem pobiciu Żydaczewskiego, podszedł z uśmiechem do jednej z płaczących kobiet i powiedział: **„Alem mu dogodził. Jak ukląkłem na brzuchu, poczułem, że mu bebechy trzeszczą"**, a następnie na widok zbliżającego się policjanta z podziwu zimną krwią zaczął ludziom wydawać rozkazy, ażeby „ofiarę" usunęli, obmyli z krwi, a następnie żeby sprowadzić pogotowie.

Jak podczas pierwszego dnia procesu odnosiło się wrażenie, że świadkowie w obawie przed Żwirkiem starają się zamilczeć o niektórych momentach zajścia, tak wczoraj wszyscy nieomal świadkowie nie znajdują w składanych przez siebie zeznaniach słów oburzenia dla Żwirki i Kwiatkowskiego. Mówią odważnie, śmiało, znać, że za długo żyli pod grozą jego nazwiska. Co jednak największy budzi na sali podziw, to nieliczni świadkowie — kobiety, które starają się nie pominąć żadnego najdrobniejszego szczegółu, ażeby tylko pogrążyć Żwirka i Kwiatkowskiego. Jeden, jedyny świadek, Szymon Pelka oświadczył pewnym głosem, że tak był oburzony ohydnym postępkiem Żwirka, że nie zważając na nic, choć słabszy, gotów był stanąć w obronie Żydaczewskiego i żałuje, że jeśli tego nie uczynił, to tylko dlatego, że żona mu na to nie pozwoliła, siłą zabierając go do domu.

Na tem zamknięto przewód sądowy. Wreszcie po przemówieniach stron, trwających do późnego wieczoru, sąd ogłosił wyrok, mocą którego Żwirek i Kwiatkowski zostali skazani każdy po 12 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw na lat 8; Ficińskiego skazano na 3 lata ciężkiego więzienia. Obrona zgłosiła apelację.

NA MARGINESIE.

NA OSTATNIĄ CHWILĘ...

Jedną z narodowych naszych przywar jest odkładanie wszystkiego „na ostatnią chwilę"... Dotyczy to zarówno spraw większej wagi, jak i drobnej. Później wynikają z tego niezadowolenia, kwasy, narzekania. Głośno wyraża się niezadowolenie z powodu ścisku panującego w kasach skarbowych przy płaceniu II-ej raty pożyczki narodowej. Oczywiście ścisk panował z tego powodu, że każdy czekał z płaceniem drugiej raty „na ostatnią chwilę"... A było sześć dni czasu.

Wiadomo, że największy ruch w sklepach panuje przed samem zamknięciem. W szczególności w dni przedświąteczne. Wiele ciekawych spostrzeżeń na ten temat mają banki, gdy klijent w ostatniej chwili wpada zdyszany z pieniędzmi na wykupienie weksla, albo zirytowany szturmuje do zamkniętych już drzwi.

W sprawach takich, jak wykupienie weksla można jeszcze znaleźć wytłomaczenie dla „ostatniej chwili". Nie tak to dzisiaj bowiem łatwo o zdobycie potrzebnej sumy na wykupno weksla. Ale już zupełnie niema wytłomaczenia w takich wypadkach, jak kupowanie biletów do teatru lub kina. Poco się denerwować tam, gdzie idzie się dla przyjemności?

A tymczasem do teatru miejskiego w Sosnowcu, w którym frekwencja wzrasta coraz bardziej, dzięki świetnym sztukom i znakomitej grze artystów, publiczność sosnowiecka odkłada nabywanie biletów „na ostatnią chwilę". Tworzy się długi ogonek, wszyscy się denerwują i przedstawienie rozpoczyna się z opóźnieniem. Przecież w bilety można się zaopatrywać od samego rana! Na „ostatnią chwilę" odkłada się i samo pójście do teatru, a ponieważ wszyscy tak rozumieją (jako, że to jest narodowa przywara), przeto normalnie wszyscy spóźniają się w najlepszym wypadku o kilkanaście minut. Następnie narzekają, że przedstawienie późno się kończy.

Kto wie, czy nie byłoby wskazanem założenie „Ligi walki z „ostatnią chwilą". Wśród powodzi przeróżnego rodzaju organizacyj, może ta byłaby jedną z pożyteczniejszych.

PROGRAM OBCHODOW

15-TEJ ROCZNICY NIEPODLEGŁOSCI.

Prezydjum powiatowego komitetu wykonawczego obchodu święta 15 rocznicy odzyskania niepodległości i rocznicy 11 listopada, ustaliło następujący program obchodu święta:

W sobotę dnia 11 bm. o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu, a po nabożeństwie defilada wojska i organizacyj P.W. przy placu 11 listopada.

Wieczorem w salach resursy w Dąbrowie odbędzie się koncert-raut, urządzony staraniem zarządu koła Polskiego Białego Krzyża w Będzinie.

Koncert-raut będzie imprezą o dużej wartości artystycznej i atrakcyjnej, bowiem w części koncertowej wezmą udział: Antoni Gołębiowski, tenor opery warszawskiej, Janina Brochwiczówna, artystka teatrów stołecznych, Janina Szyndlerówna, pianistka, laureatka konkursu chopinowskiego, Janina Leitzke, primabalerina opery warszawskiej, Eugenjusz Papliński, baletmistrz opery warszawskiej. Akompanjować będzie p. Jerzy Sillich, kapelmistrz opery warszawskiej.

Po koncercie dancing towarzyski, podczas którego przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra pod dy. Leopolda Strixa. Wyborowy bufet na miejscu.

Zrozumiała rzecz, iż tego rodzaju impreza wywołała ogromne zainteresowanie, to też zaproszenia na koncert-raut są na wyczerpaniu.

Zamieszczając powyższe, należy zaznaczyć, iż podany program o charakterze powiatowym w niczem nie ogranicza i krępuje programów komitetów lokalnych, które w zależności od stosunków miejscowych mogą ustalać programy dowolne.

W NIWCE.

W zależności od warunków lokalnych, obchód 15-lecia niepodległości odbędzie się w Niwce w dniu 12 bm. z następującym programem: W sobotę o godz. 5 wiecz. zbiórka przy Kopcu Kościuszki, skąd wymarsz po trasie Niwka — Stara Niwka — Modrzejów i powrót tą samą drogą na Kopiec, rozpalenie ogniska, następnie apel, do którego stanąć winni wszyscy uczestnicy wojny światowej i powstania śląskiego w formacjach polskich, możliwie w mundurach, ewentualnie w czapkach wojskowych; wspólne odśpiewanie pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy", a po pogawędce przy ognisku — rozwiązanie pochodu. W niedzielę 12 bm. o godz. 9 rano zbiórka wszystkich organizacyj przy Kopcu, skąd po podniesieniu flag i odegraniu hejnału pochód wyruszy do kościoła w porządku ustalonym przez sekcję pochodową, przed wymarszem dekoracja żetonami POS i S. Po nabożeństwie powrotny przemarsz na Kopiec, gdzie złożony zostanie wieniec na płycie pamiątkowej, zawierającej nazwiska synów Niwki, poległych na wojnie światowej i w powstaniu śląskiem, okolicznościowe przemówienie, hymn państwowy, poczem defilada. Wieczorem o godz. 6 w sali T-wa muzyczno - dramatycznego odbędzie się uroczysta akademja z następującym programem: przemówienie, zakończone pieśnią Lutni miejscowej pt. "Gdy dziś naród dzień ten święci", deklamacja, inscenizacja piosenek „Wojenko" i „Ułani", dwie pieśni: „Szumią Orły" i „Dopóki polskiej pieśni ton" odśpiewa chór mieszany T-wa muz.-dram., szermierka wykonana przez Związek strzelecki, obrazek sceniczny „Zmartwychwstanie Polski" w wykonaniu sekcji scenicznej Tow. muz.-dram.

Posterunkowi

Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM.

Szalejący kryzys i coraz gorszy stan na rynku pracy zmusza ludzi, bez względu na stan, zawód i wykształcenie do imania się jakiejkolwiek pracy, byleby tylko zapewnić sobie minimum egzystencji. Charakterystycznym przykładem tego jest fakt, że w szkole policyjnej dla szeregowych znajduje się 10 akademików, którzy musieli przerwać studja i szukać pracy w ciężkiej służbie policyjnej. Kurs obecny kończy się za tydzień. Trzeba dodać, że niema jednego kursu żeby nie znalazł się kandydat o wyższem wykształceniu, nie mówiąc już o średniem.

Listy lokatorów

DLA URZĘDU SKARBOWEGO.

Urząd skarbowy w Sosnowcu podaje do wiadomości wszystkich właścicieli nieruchomości budynkowych, nie wyłączając właścicieli budynków nowowzniesionych, że termin do składania list lokatorów upływa z dniem 15 bm., do którego to terminu właściciele budynków obowiązani są dokładnie wypełnić listy lokatorów i złożyć je w urzędzie skarbowym w Sosnowcu. Po druki przepisanego wzoru należy się zwracać do urzędu skarbowego w Sosnowcu (pokój nr. 2) dział podatków realnych, w godzinach od 10 do 12

O deklaracje właścicieli
PLACÓW BUDOWLANYCH.

Urząd skarbowy w Sosnowcu podaje do wiadomości wszystkich właścicieli placów budowlanych, niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych, położonych na terytorjum m. Sosnowca, że termin do składania deklaracyj upłynął dnia 15 października rb.

Każdy właściciel placu, podlegającego podatkowi, lub osoba przez niego upoważniona, obowiązany był przedstawić władzy wymiarowej do wyznaczonego terminu, deklaracje o rozmiarach i wartości szacunkowej placu budowlanego lub niedostatecznie zabudowanego.

Wzywa się przeto wszystkich właścicieli wymienionych wyżej placów, którzy dotychczas deklaracyj nie złożyli, do natychmiastowego złożenia najdalej do dnia 15 bm.

Po druki te ustawowego wzoru, należy się zwracać do urzędu skarbowego w Sosnowcu, pokój nr. 2, dział podatków realnych od godz. 10 do 12.

—o—

Przerwanie strajku
W „MODELU".

Trwający od kilku dni strajk w zakładach modelarsko - stolarskich „Model" w Sosnowcu, wynikły na tle zalegania z wypłatą zarobków, został wczoraj zlikwidowany i wszyscy pracownicy przystąpili do pracy.

Właściciele zakładu zobowiązali się spłacać zaległości, wynoszące 5000 zł. tygodniowemi ratami. W bieżącym tygodniu wypłacona zostanie pierwsza rata w wysokości 1000 zł., w następnych zaś tygodniach raty będą wynosiły po 700 zł.

—o—

Poważna kradzież
MIESZKANIOWA.

W ub. poniedziałek dokonano w Sosnowcu poważnej kradzieży mieszkaniowej. Mianowicie do mieszkania Abrama Ejzenberga (Kołłątaja 5) włamali się nieznani sprawcy, którzy obrabowali mieszkanie z cenniejszych przedmiotów. Łupem złodziei padły 3 futra, graderoba, bielizna i różne przedmioty oraz 14 dolarówek. Poszkodowany oblicza swe straty na 7216 zł.

Maksymiljanowi Niewrzeli z Łagiewnik skradziono z ulicy Kołłątaja w Będzinie rower, wartości 80 zł.

Sali Skobickiej, zamieszkałej w Sosnowcu (Wysoka 34) nieznana kobieta skradła płaszcz, wartości 80 zł.

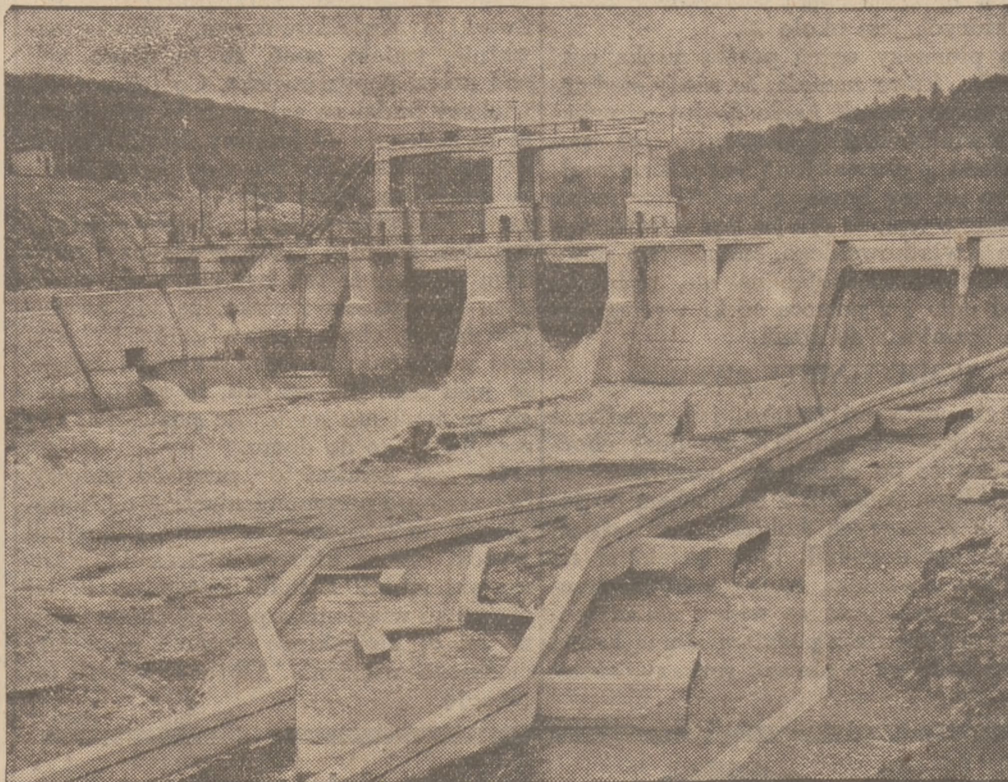
Z tartaku w Dąbrowie (Wałowa 10) skradziono Binenowi Gutmanowi palto, wartości 70 zł.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **11 LISTOPADA W MRZYGŁODZIE.** Z obchodem święa niepodległości zbiega się w Mrzygłodzie uroczystość poświęcenia pomnika powstańców oraz otwarcia nowowybudowanej drogi Zawiercie—Myszków — Mrzygłód. Program uroczystości przedstawia się następująco: godz. 10 — nabożeństwo w kościele; godz. 12—ustawienie się organizacyj na rynku; 12.30 — przyjazd przedstawicieli rządu i samorządu; 12.40 — powitanie władz przez wójta gminy Mrzygłód oraz delegata komitetu budowy pomnika, złożenie raportu staroście przez dowódcę oddziałów oraz przejście przed frontem i powitanie organizacyj; 13 — poświęcenie drogi i pomnika przez ks. proboszcza Władysława Frąckiewicza, przecięcie wstęgi przez p. starostę oraz okolicznościowe przemówienia przy pomniku; 14— odmarsz oddziałów i delegacyj na mogiłę powstańców; 14.15 — ustawienie oddziałów przy mogile powstańców; 14.30— odczytanie manifestu narodowego z dnia 22 stycznia 1863 r., odegranie hymnu narodowego i złożenie wieńców przez delegację; 14.45 — powrót oddziałów i delegacyj na rynek w Mrzygłodzie i przygotowanie do defilady; 15 — defilada; 15.20 — zakończenie uroczystości.

× **Z POSIEDZENIA RADY KOMISARYCZNEJ.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem kom. Langerta posiedzenie rady komisarycznej Zawiercia. Po przyjęciu do wiadomości zmiany budżetu nadzwyczajnego na r. 1933-34 uchwalono dodatki do państwowych podatków na r. 1934-35. Następnie umorzono różne zaległości podatkowe, nie przekraczające 1 zł. na ogólną sumę zł. 228.34, oraz umorzono koszty leczenia niezamożnych mieszkańców w miejskim szpitalu epidemicznym na łączną sumę zł. 7646. Pod koniec posiedzenia omawiano szeroko sprawę budowy targowicy w Zawierciu.

× **WYBORY DO RAD GMINNYCH.** W związku ze zbliżającemi się wyborami do rad gminnych w Zawierciu i w powiecie, prowadzona jest gorączkowa akcja. W niedługim czasie spodziewać się należy rozpisania wyborów do rad gminnych przez p. starostę Konopackiego w powiecie Zawierciańskim. Wszystkie ugrupowania polityczne zapoznają swych członków z nową ustawą samorządową.



Nowowybudowana tama wodna na jeziorze Tummel w północnej Szkocji.

ŻYCIE GOSPODARCZE

WYSOKOSC NOWYCH PODATKOW.

Projekt podatku od bibułki przewiduje, że książeczki bibułkowe o ciężarze 17 gramów mają być podatkowane w wysokości 4 zł. od 100 kg. książeczki bibułkowe o ciężarze 16 do 22 gramów w wysokości 2 zł., książeczki o ciężarze 22 do 28 gr. w wysokości 1.50 zł. od 100 kg., zaś bibułkowe książeczki o ciężarze ponad 28 gr. mają być wolne od podatku. Podatek ten ma przynieść skarbowi około 5 miljonów zł.

Podatek od sody przewiduje stawkę podatkową w wysokości 4 zł. od 100 kg. sody krystalicznej i 8 zł. od 100 kg. sody amonjakalnej. Podatek ten ma przynieść około 4.700.000 zł. Ten podatek budzi największe zastrzeżenia, jako nałożony na surowce, względnie półfabrykaty.

Wreszcie podatek od kwasu węglowego w wysokości 40 gr. od kilograma ma dać 800.000 zł. rocznie. Ogółem wszystkie trzy podatki mają przynieść 11 i pół miljona zł.

Druga wykończalnia jedwabiu w Polsce.

Z dniem 10 bm. firma K.T. Buhle w Łodzi uruchamia drugą na terenie Polski wykończalnię tkanin z jedwabiu naturalnego. Do lipca rb. towary jedwabne musiały być wysyłane do wykończenia zagranicę w trybie t. zw. obrotu uszlachetniającego, co w bilansie państwa stanowiło bardzo poważną pozycję. Dopiero w lipcu rb. uruchomiona została w oparciu o kapitały szwajcarskie w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią pierwsza na terenie Polski wykończalnia tkanin jedwabiu naturalnego.

Wykończalnia ta, wyzyskując swe monopolistyczne stanowisko oparte na wprowadzonym jednocześnie przez Ministerstwo przemysłu i handlu zakazie wywozu tkanin jedwabnych zagranicę do uszlachetniania — wprowadziła bardzo wysoki cennik opłat za wykańczanie towarów jedwabnych. Na tem tle wybuchł poważny konflikt między przemysłem jedwabnym, zmuszonym do opłacania cen znacznie wyższych od pobieranych przez wykończalnie zagraniczne, co oczywista wpłynęło natychmiast na podrożenie towarów jedwabnych w Polsce. Uruchomienie drugiej w Polsce wykończalni tkanin jedwabnych przez firmę Buhle w Łodzi przyczyni się niewątpliwie do likwidacji tego stanu rzeczy, wpływającego ujemnie na sytuację polskiego przemysłu jedwabnego.

Kronika gospodarcza.

STAN ZATRUDNIENIA. Według ostatnich zestawień statystycznych, liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle przetwórczym na dzień 1 października rb., wynosiła ogółem 369.792 osób, z czego 41.852 robotników przypada na przemysł mineralny, 51.480 na metalowy, 29.792 na chemiczny, 129.005 na włókienniczy, 11.139 na papierniczy, 5.165 na skórzany, 27.994 na drzewny, 43.224 na spożywczy, 11.045 na odzieżowy, 10.637 na budowlany, oraz 8.450 na poligraficzny. W górnictwie zatrudnionych było 93.128 robotników, w hutnictwie 33.861, w warsztatach kolejowych i wytwórniach wojskowych 54.269, w elektrowniach i wodociągach 7.578, oraz na robotach publicznych 77.648 osób.

ZNIŻKA TARYFY A FINANSE KOLEI. Wobec zamierzonej reformy taryfy kolejowej, przewidywany jest w nadchodzącym roku spadek dochodów kolei o 12 do 15 miljonów złotych.

RUCH EMIGRACYJNY W PAŹDZIERNIKU. W ciągu października wyjechały za pośrednictwem syndykatu emigracyjnego transporty emigrantów do Argentyny, Brazylji, Chile, Kanady, Paragwaju, Urugwaju, Stanów Zjednoczonych A.P., Francji Belgji i innych krajów w ogólnej liczbie [illegible] osób.

SYNDYKAT EKSPORTU KONFEKCJI. Wobec zatwierdzenia przez Ministerstwo przemysłu i handlu syndykatu eksporterów konfekcji, organizacja ta rozpoczyna swoją działalność. Na czele syndykatu stanął w charakterze dyrektora prezes zarządu kartelu przędzalń bawełnianych i b. dyrektor Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana p. Wacław Lachert. Do syndykatu zgłosili swe przystąpienie również i eksporterzy białostoccy oraz wszystkie firmy eksportujące konfekcję z okręgu łódzkiego. Syndykat utworzony został jako centralne biuro sprzedaży odzieży polskiej zagranicę. Do dyspozycji syndykatu oddane będą wszelkie środki finansowe i świadczenia przeznaczone na popieranie eksportu odzieży.

UBEZPIECZENIE OBJEKTÓW PAŃSTWOWYCH OD OGNIA. Władze rządowe przedsięwzięły niezbędne środki, aby mienie instytucyj państwowych i samorządowych, znajdujące się pod nadzorem poszczególnych ministerstw, ubezpieczone zostało od pożaru. Wszystkie tego rodzaju objekty mają być ubezpieczone od ognia w publicznych zakładach ubezpieczeń, tj. w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie oraz w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

JARMARK WEŁNY W POZNANIU. W Poznaniu odbył się na terenie Targów Poznańskich jarmark wełny. Ogółem zgłoszono 88 partyj wełny, pochodzącej z 10 dojewództw kraju, wagi ogólnej około 36.000 klg. W czasie licytacji sprzedano 77 partyj wagi około 30.000 klg. na sumę około 82.000 zł. Najwyższa cena, osiągnięta za 1 klg. wynosiła 3.45 zł. Cena przeciętna była 2.85 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 7 listopada.

Dewizy: Belgja 124.25. Gdańsk 173.30. Holandja 359.35. Kopenhaga 126.60. Londyn 28.32—28.33. Nowy Jork 5.76. Paryż 34.86. Praga 26.44. Szwajcarja 172.75. Sztokholm 146.15. Włochy 46.85.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita, mocna dla dewiz na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.81½—5.82. Rubel złoty 4.70½—4.70. Dolar złoty 9.01. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.50. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.80—211.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.10; 7 proc. poż. stabilizacyjna 52.25—52.75—52.63 (odcinki po 1.000 dol.) 53.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 108.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.50—48.30; 5 proc. konwersyjna 49.25.

Akcje: Bank Polski 79.50—79.75—79.50; Ostrowiec 25.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 22.50—23.00; Starachowice 9.25.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l 14.25—14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotów. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotów. Pszenica jednolita 748 g-l 21.50—22.00. Pszenica zbierana 757 g-l 20.00—21.00. Owies jednolity 468 g-l 13.75—14.25. Owies zbierany 438 g-l 13.25—13.75. Jęczmień kaszany 632 g-l 14.25—14.75 Jęczmień browarny 684 g-l 15.25—15.75. Ziemniaki jadalne 3.20—3.50. Mak niebieski z workiem 55.00—65.00. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" 36.00—42.00. Mąka pszenna gat. I 65% 32.00—36.00. Mąka pszenna gat. drugi 20% po „luksusowej" 28.00—32.00. Mąka żytnia pytlowa gat. I 65—55% 24.00—25.00 Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 18.00—19.00. Mąka żytnia razowa 95% 18.00—19.00.

KRONIKA OLKUSZA

× **BUDŻET M. OLKUSZA.** Wydział powiatowy na ostatniem posiedzeniu zatwierdził ostatecznie budżet m. Olkusza na r. 1933-34 w wydatkach zwyczajnych zł. 314.052,44, zaś w wydatkach nadzwyczajnych zł. 1.268.727,87. Dochody wyrażają się w tych samych cyfrach. Oszczędność przeprowadzona przez wydział powiatowy przy zatwierdzeniu budżetu wynosi zł. 21.563,27.

× **POSTRZELENI KŁUSOWNICY.** W dniu wczorajszym przywieziono do szpitala olkuskiego Antoniego i Piotra braci Molendów, mieszkańców Piernikarki, gm. Sławków, położonej na samej granicy pow. Olkuskiego i Chrzanowskiego, postrzelonych w nogi przez gajowego lasów gwarectwa Jaworznickiego, Strasia. Gajowy przyłapał Molendów na kłusownictwie i dał do nich kilka strzałów. Antoni Molenda ma przestrzelone obydwie nogi 30 śrucinami, zaś jego brat ma w nodze 8 śrucin.

× **OPERACJA WYJĘCIA KULI ZŁODZIEJOWI - WŁAMYWACZOWI MAŃCE.** Wczoraj w szpitalu olkuskim dokonano operacji wyjęcia kuli złodziejowi-włamywaczowi Mańce, którego przed dwoma tygodniami postrzelił niebezpiecznie jeden z posterunkowych w Wolbromiu w obronie swego życia. Mańka w okolicy pośladka ma jeszcze dwie kule. Czuje on się lepiej i jest strzeżony stale przez posterunkowego.

× **ZAGADKA NA ST. OLKUSZ.** Dyrekcja kolei radomskiej po kilkuletnim namyśle wybudowała nowy ustęp obok peronu st. Olkusz, lecz odgrodziła go od peronu płotem tak, że całe miasto może z niego korzystać, tylko nie pasażerowie, będący na peronie. Jest znana ogólnie zagadka dla dzieci: „Baryłeczka wina, dziurki do niej niema". Przed taką zagadką dyrekcji kolejowej stanęli pasażerowie st. Olkusz.

SPORT.

O MISTRZOSTWO KL. A.

W mistrzostwie jesiennem A kl. pozostały do rozegrania jeszcze następujące mecze: Unja — Solvay w Grodźcu, Unja — C. K. S. w Sosnowcu i Unja — Hakoach w Sosnowcu, Ruch — Zagłębie w Sosnowcu, Policyjny — Brynica w Sosnowcu i Policyjny — Sarmacja w Sosnowcu (51 minutowa dogrywka).

Z CAŁEJ POLSKI

SKRUCHA PONIEWCZASIE.

Przed Sądem okręgowym w Katowicach odbyła się sprawa przeciwko Ernestowi Dziurze, redaktorowi odpowiedzialnemu dodatku do „Kattowitzer Zeitung" p. n. „Deutsche Volksgemeinschaft". Dziura odpowiadał za artykuł, zamieszczony w piśmie, w którym pochwalał przestępstwo, popełnione 27 września, w Siemianowicach, kiedy to banda wyrostków hitlerowskich napadła na policjanta i pobiła go dotkliwie. Pozatem Dziura odpowiadał za znieważanie w piśmie władz sądowych. Sąd skazał Dziurę na 5 tygodni aresztu i 1000 zł. grzywny. W ostatniem słowie hitlerowiec Dziura ze łzami w oczach prosił sąd o łagodny wymiar kary, przyrzekając, że na przyszłość nie będzie uczestniczył w tego rodzaju napaściach słownych.

NIEZWYKŁA PODRÓŻ 13-LETNIEGO CHŁOPCA.

W ub. piątek pod wagonem kolejowym na linji Katowice - Siemianowice, podczas kontroli wagonów, wydobyto z pod jednego z wozów strasznie wynędzniałego i obdartego chłopca, nie posiadającego przy sobie biletu. „Pasażera" odprowadzono na policję, gdzie się okazało, że chłopiec ów, liczący około 13 lat, jest sierotą, nazywa się Jan Straszyniuk i odbył szczęśliwie podróż pod wagonami aż z Samary nad Wołgą, w Rosji Sowieckiej. Straszyniuk znajduje się — jak zeznał — już blisko pół roku w drodze, trudniąc się żebractwem. Dotych czas szczęśliwym dla niego zbiegiem okoliczności udało mu się podróżować pod wagonami. Wobec tego, że mały Janek nie posiadał butów, podarowano mu jedną parę i odtransportowano do Katowic, skąd wysłany będzie do Kowla, gdzie podobno zamieszkuje jedyna krewna jego, babka.

ADWOKAT DOSTAŁ TREMY W SĄDZIE.

W Sądzie Najwyższym zdarzył się ciekawy wypadek podczas rozprawy kasacyjnej inż. A. ze Stanisławowa. Obrońca jego, po udzieleniu mu głosu, wstał i powiedział tylko: „Popieram w całej rozciągłości kasację oskarżonego" i usiadł.

Przewodniczący sądu: — Czy to wszystko?

Obrońca: — Tak.

Wtedy Sąd Najwyższy wniósł doniesienie do Rady Adwokackiej na takiego obrońcę, zarzucając mu nietylko zbagatelizowanie swoich obowiązków, ale i zlekceważenie Sądu Najwyższego. Postanowiono niefortunnemu obrońcy udzielić kary upomnienia i w motywach przytoczono ciekawe okoliczności. Sprawa inżyniera A. okazała się bardzo poważna, akta obejmowały kilka tomów, a wyroki podlegające kasacji, zawierały kilkadziesiąt stron druku maszynowego. Stwierdzono, że obrońca dostał pełnomocnictwo w ostatnim dniu co wskazywało, że nie zna zupełnie sprawy. Tłumaczy się on, że jest młodym adwokatem i czuł się stremowany przed Sądem Najwyższym. Sąd dyscyplinarny, udzielając upomnienia adwokatowi, zaznaczył, że obowiązkiem jego była sumienna i gorliwa obrona, a nie ogólnikowe oświadczenie przed sądem. Widząc, że nie ma nic do powiedzenia na rozprawie kasacyjnej, nie powinien podejmować się obrony.

NAIWNY KMIOTEK KUPIŁ... AUTOBUS MIEJSKI.

Gospodarz ze wsi Prostki, Józef Rogalski, sprzedał korzystnie omłot jesienny i przyjechał z pieniędzmi do Warszawy, chcąc tu nabyć niektóre rzeczy. Na placu Broni zaczepiło kmiotka kilku osobników, którzy zaproponowali Rogalskiemu kupno... autobusu miejskiego, mówiąc, że stanowi on ich własność. Rogalskiemu podobał się autobus (!), jak i to, że autobus był szczelnie wypełniony pasażerami. Zmiarkował on, że tego rodzaju interes przyniesie dobre dochody. Rogalski wypłacił nieznajomym 1.000 zł. i otrzymał wzamian jakiś stary fracht kolejowy, przepisany na nazwisko Rogalskiego, co miało stanowić „świadectwo sprzedaży". Umówiono się, że autobus zostanie przesłany koleją do Lublina. Po pewnym czasie kmiotek przekonał się, że padł ofiarą dowcipnego oszustwa. Powrócił tedy do Warszawy i złożył doniesienie w policji. Urząd śledczy zajął się odszukaniem sprytnych oszustów.

Olbrzymie zapasy szampana czekają, kto je wypije.

Zdaniem ekspertów francuskich, tegoroczne wina szampańskie będą co do gatunku najlepsze od 1911 r. Właściciele winnic nie są jednak pewni, czy prędko uda im się sprzedać te obfite zapasy. W tej chwili w podziemiach Reimsu leży przeszło 170 miljonów butelek w oczekiwaniu lepszych czasów. Od chwili ukończenia wojny produkcja szampana odbywała się normalnie, ale popyt nań spadał z roku na rok. Producenci wina sądzą, że najbardziej przyczyniły się do tego dwa czynniki: „suche" lata w Ameryce i rewolucja w Rosji. Wpływają też na to wysokie cła, które podlega szampan. Największej szampana konsumuje obecnie Kanada. Przed wojną Kanada wypijała 4 miljony butelek, teraz importuje około 6 miljonów butelek rocznie.

Zegarki na funty wywozi do Europy Japonja.

Szwajcarskie wytwórnie zegarków odczuwają ostatnio niezwykle ostrą konkurencję wskutek masowego zalania rynków europejskich zegarkami wyrobu japońskiego, które sprzedawane są nierzadko w samej Szwajcarji na... wagę.

Początkowo zegarmistrze szwajcarscy zlekceważyli tę nieco oryginalną konkurencję firm japońskich, których agenci sprzedają zegarki na funty, gdy jednak wskutek niezwykłej taniości tych zegarków odbiła się ona fatalnie na zbycie wytwórni krajowych, postanowiono przystąpić do energicznej samoobrony.

W tym celu rząd szwajcarski zatwierdził ostatnio zaproponowaną przez fabryki szwajcarskie, wysoką stawkę cła wywozowego w kwocie 3000 fr. szw. na maszyny, potrzebne do wyrobu zegarków, które to maszyny do niedawna masowo były wywożone z Szwajcarji do Japonji.

Największa na świecie flaga.

Na otwartej przed paroma dniami w Rzymie wystawie futyrystycznej wywieszono flagę na cześć włoskiego pisarza i poety Filipa Tomasza Marinettiego, wynalazcy kierunku futurystycznego w poezji. Maszt ustawiono pośrodku placu wystawowego. Mierzy on 50 metrów wysokości i przewyższa o 15 metrów najwyższe anteny radjowe.

Trójbarwny materjał flagi ma wymiar 375 metrów kwadratowych, a waży 250 kilo. Dla inżynierów, którzy mieli flagę umocować i wciągnąć było to nielada zadanie. Dopiero przy pomocy całego systemu bloków mechanicznych udało się zawiesić na stalowej linie tę największą na świecie chorągiew.

RZECZY CIEKAWE

WIELKA LICYTACJA KOSTJUMÓW TEATRALNYCH.

Jeden z największych teatrów w Berlinie przeżywa obecnie smutne chwilę. W olbrzymiej widowni teatru „Grosses Schauspielhaus" panuje pustka, natomiast w jego ogromnem foyer odbyła się onegdaj sensacyjna licytacja kostjumów teatralnych. W foyer zgromadzono kostjumy i rekwizyty z kilkudziesięciu lat. Wszystko, co zgromadziło się w ciągu tych wielu lat w garderobach teatralnych, poszło pod młotek licytatora. Największą ilość wspaniałych kostjumów pozostawił znakomity reżyser operetkowy Eryk Charell. W sumie zebrano na licytacje ponad 4.000 kostjumów. Kiedy były jeszcze nowe, kostjumy te posiadały wartość 700.000 marek. Na licytacji sprzedawano najpiękniejsze suknie, szaty, zbroje i uniformy po 10, 20 i 25 marek od sztuki.

KOBRA O MIESIĄC SIĘ POSPIESZYŁA.

Jak wiadomo zmarły w tych dniach profesor Calmette po długich studjach wynalazł serum przeciwko ugryzieniu jadowitych wężów. Serum to używane jest dzisiaj na całym świecie, a w szczególności w Indjach, gdzie wypadki ugryzień są nader liczne, uratowało życie setkom ludzi. Pewnego dnia podczas swojej laboratoryjnej pracy w Lille, gdzie wtenczas przebywał, został uczony srodze ugryziony przez jednego ze swoich wychowanków w rękę. Wezwał natychmiast swojego przyjaciela chirurga i oświadczył mu:

— Proszę mi uciąć palec i to natychmiast.

Operację w tej chwili uskuteczniono z obawy przed zakażeniem krwi, serum bowiem Calmetta nie było jeszcze gotowe.

— Gdyby mnie był za miesiąc ugryzł, nie potrzebowałbym chirurga — oświadczył nazajutrz Calmette — umiałbym sobie już bez amputacji z jego jadem poradzić.

PRZEBUDOWA MIAST ANGIELSKICH.

Rząd angielski podjął na wielką skalę przebudowę miast i osiedli. Program na najbliższe pięciolecie przewiduje zburzenie około 200.000 domów i przebudowę całych dzielnic robotniczych, nieodpowiadających warunkom hygjenicznym. Na cel ten przeznaczył rząd sumę 95 miljonów funtów szterlingów. Wykonanie tego programu zapewni pracę około 30.000 robotników budowlanych, a blisko miljon rodzin przeniesionych będzie z mieszkań ciemnych i brudnych do jasnych i czystych. Nigdzie jeszcze nie przedsięwzięto na tak wielką skalę przebudowy dzielnic niehygjenicznych.

NIEZWYKŁA WYPRAWA ŁOTEWSKIEGO LOTNIKA.

Dnia 21 października przyleciał do Casablanca porucznik-pilot armji łotewskiej, Herbert Cukuns, na zbudowanym własnemi rękami aparacie, zaopatrzonym w motor o sile 60 koni, z zasięgiem 700 klm. Por. Cukuns leciał przez Berlin, Frankfurt, Paryż, Tuluzę, Perpignan, Barcelonę, Walencję, Alicante, Malage, Tanger i Casablanca, a stamtąd poleci do Bathurst, miasta, położnego na małej wyspie Andre w Gambji angielskiej. W Bathurst znajduje się forteca, wybudowana przez Łotyszów w 1654 roku. Wyspa Andre zajęta była w 1651 roku przez Łotyszów, przybyłych w liczbie 120 na statku „Duchesse de Courland". Od nazwy tego statku por. Cukuns nazwał swój samolot „Duchesse de Courland". Por. Cukuns jest potomkiem jednego z żeglarzy, którzy uczestniczyli w tej wyprawie i ma tam jakoby swych krewnych, osiadłych od chwili zajęcia tej wyspy.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

73

— A! — rzekł Malaise. — Proszę mnie zaprowadzić do niego... Leży w pokoju nad temi drzwiami? Prawda?

Rzuciła mu zdziwione spojrzenie.

— Chodźmy, proszę — rzekła tylko.

Malaise poszedł za nią. Kiedy otwierała zielone drzwi, zapytał:

— Dawno jest tutaj?

— Nie... Od dwóch, czy trzech dni...

Weszli na schody.

— Przepraszam — powtórzył Malaise. — Od dwóch, czy od trzech dni?...

Nie odpowiadając, otworzyła cicho drzwi i wsunęła głowę.

— Tutaj jest... — szepnęła. — Śpi...

Zaniepokoiła się:

— Nie obudzi go pan?

— Nie — rzekł inspektor.

Wszedł do niewielkiego jasnego pokoju z wesołą tapetą w kwiatki. Przysunął sobie krzesło do dużego mahoniowego łóżka i zwrócił się do dziewczyny stojącej w progu:

— Poczekam.

Leopold Trachet spał zwrócony twarzą do ściany. Gdy inspektor odezwał się, westchnął głęboko i otworzył oczy...

ROZDZIAŁ XX.

Cień z galer.

Pierwsze jego spojrzenie, pełne wdzięczności, padło na dziewczynę, drugie, pełne przerażenia, na inspektora.

Leopold Trachet wydawał się niezdolny do ukrywania swych uczuć. Jego delikatną twarz okalały obfite, jasne włosy, na leżących na kołdrze chudych, trochę drżących rękach odznaczały się wyraźnie niebieskie żyły.

— Źle się pan czuje? — zapytał Malaise.

— Nie... niebardzo dobrze — odpowiedział tamten z wahaniem.

Obecność inspektora przy jego łóżku intrygowała go i niepokoiła najwyraźniej. Nie mógł się jednak zdecydować na pytanie.

Więzienie trzyma go jeszcze — pomyślał Malaise — w swej mocy... Wygląda na człowieka o sparaliżowanej woli, bojaźliwego... Przejdzie jeszcze jakiś czas, zanim ośmieli się spojrzeć ludziom w oczy i podnieść głowę...

Inspektor zwrócił się do dziewczyny, ciągle jeszcze stojącej w drzwiach:

— Czy mogę panią prosić o pozostawienie nas samych?.... To bardzo śmiała prośba z mej strony, bo jestem pod pani dachem, ale to, o czem chcę mówić z pani gościem, jest ściśle poufne.

Spojrzenie dziewczyny szukało oczu Leopolda Trachet.

— Proszę posłuchać pana, panno Janino — rzekł cicho tamten i gdy wyszła, zapytał unosząc się na łóżku: — Pan jest z policji, prawda?

— Tak — odpowiedział Malaise. — Muszę panu zadać parę pytań...

— Odrazu domyśliłem się, z kim mam do czynienia — rzekł młodzieniec z gorzkim uśmiechem. — Słucham pana, panie inspektorze.

— Proszę mi najpierw powiedzieć.... Czy to przedśmiertne zeznania dziennikarza Vanhacka spowodowały zwolnienie pana?... Nie wiem nic więcej o pana zwolnieniu, prócz tego, co podano w gazecie, którą dzisiaj wyrzucił pan przez okno

— W gazecie...? — wyjąkał Trachet..

— Nie rzucił jej pan na drogę?

— Tak, ale....

— Była to wielka nieostrożność, proszę to sobie dobrze zapamiętać, jeśli ktoś chce się ukrywać ze swą obecnością. Znalazłem ten dziennik i dlatego tylko jestem tutaj.

— W jaki sposób — zapytał z wysiłkiem Leopold Trachet — dowiedział się pan, że to ja go wyrzuciłem?

—Bo na drogę uniósł go wiatr — odpowiedział Malaise. — Padało prawie przez całą noc. Gdyby gazeta zmokła, nie przyfrunęłaby aż do mnie.

Zapanowała cisza.

— Pytałem pana przed chwilą — podjął Malaise — co wpłynęło na pana uwolnienie?

Młodzieniec westchnął.

D. c. n.

Idealna Odżywka
OVOMALTYNA
propagandowa sprzedaż w składzie aptecznym
M. JAGIEŁŁOWICZA,
SOSNOWIEC 3-GO MAJA 7.
7667

PROSZEK
z „KOGUTKIEM“
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM“



Sławny lotnik amerykański Lindbergh z żoną w towarzystwie francuskiego ministra lotnictwa Cot'a, serdecznie podejmowany przez stolicę Francji, gdzie przed 5 laty wylądował po pierwszym swym locie przez Atlantyk.

Francuska zakonnicza siostra Wincenta otrzymała za swą pełną poświęcenia pracę w zakładach wychowawczych dla dzieci krzyż Legji honorowej, najwyższe odznaczenie republiki Francuskiej.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PANIENKA z maturą seminarjum ochroniarek z roczną praktyką wychowawczą poszukuje posady do dzieci. Wynagrodzenie skromne. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego“ pod „Skromne wymagania“. 7685

POTRZEBNI czeladnicy krawieccy na duże i małe sztuki. Wiadomość: Czeladź, Milowicka.

POTRZEBNE pracownice do szycia maszynowego i do ręcznych robót. Cygler Sosnowiec, Głowackiego 1. 7750

KSIĄŻKĘ ZASTĘPCY rejonowi we wszystkich województwach poszukiwani do sprzedaży wyrobów cukierniczych. Żegiestów, — Bielecki. 7761

SZEWSKICH CZELADNIKÓW na robotę składową, drewniaki przyjmę. — Zgłoszenia: Dudzik — Siemianowice, Śląskie Hutnicza 6. 7752

KUPNO i SPRZEDAZ

270 KSIĄŻEK do sprzedania (powieści). Wiadomość ul. Stara Nr. 1 m. 2.

WŁOSOW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo-Chmielowe“ (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5537

koniecznie z tym znakiem!
A.K.
ZNAK FABRYCZNY SERCE w PIERŚCIENIU
„KOWALSKINA“
USUWA NAJUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

LOKALE

5 POKOI frontowych od zaraz do wynajęcia — na 1-szym piętrze na mieszkanie lub lokal handlowy przy ul. Warszawskiej 18 (dom Bindera). Wiadomość u dozorcy. 7753

MIESZKANIE 4 pokoje, kuchnia — wszystkie wygody w mieście zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Marjacka 2 m. 3 — od 5—7 popołudniu. 7761

NAUKA I WYCHOW

POLONISTA (uniwersytet) przyjmie lekcje literatury, filozofji — przygotuje do egzaminu — wyjedzie na kondycje. Tanio — gruntownie. Listy: „Polonista“ — „Kurjer Zachodni“. 7674

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubiony indeks i dowód osobisty. Wyższego Studjum Handlowego, Kraków, na nazwisko Wiktora Siemiatyckiego. 7762

wojskową, dowód osobisty, świadectwo przemysłowe i los Loterji Państwowej zgubił — Abram Chil Wajcman 7757

KSIĄŻKĘ wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Marjan Kawka. 7763

ROZNE

DNIA 26 PAŹDZIERNIKA w czasie pogrzebu przed południem zgubiono — obrączkę ślubną z inicjałami K. R. 26.XII 28. Znalazcę uprasza się o odniesienie na ul. Paderewskiego 50 w Zawierciu J. Rajczykowa za poważnem wynagrodzeniem. 7495

BILETY WIZYTOWE pieczątki kauczukowe i metalowe zamawiać można w „Książnicy Zagłębia“ — Dąbrowa Sobieskiego 17. — Tel. 2-04. 7137

ZGINĄŁ PIES młody wyżeł, biały w łaty, odprowadzić za nagrodą Sosnowiec, — Kaliska 9a. 7749

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7351

ZAKŁAD TAPICERSKI poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna, ceny konkurencyjne, warunki dogodne. Sosnowiec Nowopogońska 19, — Piotr Tomczyk. 5830

ZAKŁAD rysowniczy, pracownia haftów artystycznych i bielizny. Wykonywa się wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące. Mereżki ręczne maszynowe, endlowanie, haft maszynowy, obrabianie dziurek maszynowo. Duży wybór pięknych wzorów. M. B. — Małachowskiego 2 A vis a vis Banku Polskiego. 7300

PANI DOMU
ma do wyboru
KAKAO
Van Houten'a
Wedla
Plutosa
Fuchsa
Anglasa
Suchard
w firmie
„MOHORT“
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Tel. 9-17.

MYDŁO TOALETOWE wody kolońskie, perfumy, pudry, szminki — poleca Skład Apteczny „UNITAS“ Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7220

PIANINA i FORTEPIANY po cenach zniżonych poleca: Arnold Fibiger Kalisz, Szopena 9. — Przedstawicielstwo: W. Engelking, Sosnowiec, Zakręt 7. 7143

GĄBKI GUMOWE poleca fabr. skład gumowych wyrobów chirurg - hygienicznych D. Hartman et Co w Wiedniu oddział w Sosnowcu Piłsudskiego telefon Nr. 961. 7607

Reklama jest dźwignią handlu.

KINO „Zagłębie“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

I. DZIS PODWOJNY PROGRAM I.
BEZPRAWIE ZACHODU
W rolach głównych: **KEN MAYNARD** i jego biały koń **Tarzan.**
II. II.
PEPINKA REJNHOLCOWA
Wesoła komedja.

Nowootwarty kino-teatr **APOLLO** w Będzinie tel. 52.

KING KONG
W rolach głównych: **FAY WRAY, ROBERT AMSTRONG oraz przedpotopowy potwór.**
(Ostatni seans rozpoczyna się punktualnie o godz. 9.45.)
Passepartout i bilety ulgowe nieważne.
Uwaga! Następny program: „USMIECH SZCZĘSCIA“

KINO „Palace“ w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIS
Pierwszy amerykański film wytwórni Fox z najrozkoszniejszą gwiazdą ekranu **LILJANĄ HARVEY**
p. t. **JEJ KROLEWSKA MOŚĆ**
POCZĄTEK O GODZ. 4-EJ.

Kino dźwiękowe **Światowid** w Będzinie

I. WIELKI PODWOJNY PROGRAM I.
SEKRET KOBIETY
II. W roli głównej **IRENA DUNNE.** II.
MANDZURJA PŁONIE
z RICHADEM DIX i rywalką Marleny Dietrich GWILLI ANDRE.
Passepartout i bilety ulgowe nieważne.
UWAGA! Następny program: „ŻÓŁTY KSIĄŻĘ“ z Ramonem Novarro.

KINO „EDEN“ Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

ANNA BELA I JEAN MURAT
w największym sukcesie twórcy arcydzieł słynnego reżysera **JOE MAY'A** p. t.
MIŁOŚĆ W AUCIE
Film taki piękny jak ostatni film z Kiepurą.
POCZĄTEK O GODZ. 4-EJ.
Wkrótce „NOC W KAIRZE“.

KINO „ARS“ w Dąbrowie Górniczej

DZIS I DNI NASTĘPNE
Wielki film Paramounta wg powieści Ernesta Heminga p.t.
POŻEGNANIE Z BRONIĄ
W rolach głównych: **GARY COOPER, HELENE HAJES I ADOLF MENJOU.**
Następny program: **KING KONG (ósmy cud świata).**

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem koszt:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI